

Drugi dzień wizyty w Moskwie

Dobro ludzi pracy wspólnym celem PRL i ZSRR

Spotkanie M. Gorbaczowa z Z. Messnerem

Drugi dzień oficjalnej wizyty przyjaźni w ZSRR członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów PRL ZBIGNIEW MESSNER rozpoczął od złożenia hołdu pamięci twórcy państwa Związku Radzieckiego WŁODZIMIERZA LENINA, przez złożenie wieńca przed mauzoleum wodza rewolucji. Szef rządu polskiego udał się następnie pod mur krematorium, gdzie złożył wieńca i kwiaty na mogiłę FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO i KONSTANTEGO ROKOSSOWSKIEGO. Z. Messner złożył też wieńca na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza.

Następnie rozpoczęły się rozmowy Z. Messnera z członkami Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczącym Rady

Filipiny
F. Marcos
zapowiada
stan wyjątkowy

Dopiero w środę nad ranem zakończyła się zwolana dzień wcześniej przez prezydenta Marcosa nadzwyczajna sesja gabinetu Filipińskiego, jak wynika z doniesień agencji, omawiano tu przede wszystkim ewentualne skutki zapowiedziane przez opozycję „kampanii nieposłuszeństwa cywilnego”. Filipińska agencja PNA cytując m.in. wypowiedź Ferdinanda Marcosa, który wyraźnie zasugerował, że nie cofnie się — w razie potrzeby — nawet przed proklamowaniem stanu wyjątkowego w kraju.

W Manili i innych miastach Filipin niezmiennie dochodzi do demonstracji. Zrzeszająca szereg lewicowych organizacji grupa „Bayan” zorganizowała w Manili masowy wiec, którego uczestnicy domagali się natychmiastowego wstrzymania amerykańskiej ingerencji w wewnętrzne sprawy Filipin. W tym samym czasie grupa ok. tysiąca studentów piketowała budynek ambasady USA w filipińskiej stolicy. W Cebu — trzecim co do wielkości mieście Filipin — zawie-

Cląg dalszy na str. 2

W Białowieży
Międzynarodowy
Kongres
Federacji
Akordeonowej
INFORMACJA WŁASNA

Dziś, tj. 20 bm. w Białowieży rozpoczyna się kongres Międzynarodowej Federacji Akordeonowej (Confederation Internationale de Accordéoniste IMC-UNESCO) z udziałem ponad czterdziestu muzyków z całego świata. Wśród polskich organizatorów tego kongresu znajduje się m. in. prezes Białostockiego Towarzystwa Muzycznego — dr Stanisław Malewski, który jest jednocześnie wiceprezidentem Federacji. Obrady kongresu dotyczyć będą m. in. międzynarodowego konkursu akordeonowego, który odbędzie się w Białymstoku w sierpniu tego roku. (CH)

W jutrzejszym Magazynie

★ Sprawdzam łączność z kierownikiem lotów... coś się urywa — radio milczy... wymieniam słuchawki. I co dalej? Obraz rozpalonego słońca Egiptu, głos muezyna, ostro tnące owady — po prostu zapach Orientu. Wszystko to w opowieści białostockiego lotnika, który latał nad ziemią faraonów. Rozpoczynamy w ten sposób druk korespondencji z Afryki, cykl nosi nazwę „W NAGRODĘ DALEKIE KRAJE”.

★ Szlaki bohaterów lat wojny wiodły nie po śladach sienkiewiczowskich zagonyżków, ale prowadziły w pobliżu miejsc, gdzie pisarz żył i tworzył. Pamięć po pisarzu słuszyli „ku pokrzepieniu serc” partyzanckich. Pisze o tym Agnieszka Świdzińska „WSPOMINAJĄC SIENKIEWICZÓW”.

★ Pan Czesło ostatnio rzadziej bywa w przychodni „W”, choć słynny to weteran wojny z gonimkami.

Co dwadzieścia lat powtarzają się w świecie epidemie chorób wenerycznych; czy teraz mamy „CISZĘ PRZED BURZĄ”? — zapytuje Aniela Łabanow.

★ Tajniacy na lokomotywie znaleźli się nieprzypadkowo — na nowy do Białowieży wybrali się właśnie prezydent Mościcki oraz marszałek Goering. Na białowiejskim peronie leżał dywan, bywało — „dla porządku” węgla w tendrze parowozu... myty był „do czysta”. O tym pisze Eugeniusz Hryniewicz szperając w „KRONICE PRZEDMIEŚCIA”.

★ Zaprezentujemy też ostatni już odcinek „OSADNICZEJ BALLADY” Stanisława Fiedorowicza. Jest mowa o życiu żołnierzy „KU WIKESZĘ CHWAŁE...” i o tym, że „wymiera już osadniczy ród”.

★ Czy Jan z Kolna był z... Kolna? Czy odkrył Amerykę? Próbuje to rozstrzygnąć pasjonat szukający wyprawę morską.

★ Ponadto w numerze kolejny wykład BIAŁOSTOCKIEGO UNIWERSYTETU SERCA oraz fotoreportaż o sporcie „DLA MOCNYCH LUDZI”, horoskop i... wszystkiego, co znajdziecie w Magazynie „GW” i tak nie zdradzimy.

„Pokój-dzieciom”

Wychowywać w duchu pokoju i tolerancji

Wczoraj w Warszawie trwał drugi dzień obrad międzynarodowego spotkania przyjaciół dzieci „Pokój-dzieciom”. Dyskusja koncentrowała się wokół drugiego przewodniego tematu spotkania „Dziecko — rozwój świata — pokój”. Poszukuje się wspólnie odpowiedzi na pytanie: co można uczynić dla zapewnienia dzieciom warunków prawidłowego rozwoju i życia, jak przygotować do świadomego uczestnictwa w świecie, jak wychowywać w duchu pokoju, przyjaźni i tolerancji?

Wprowadzeniem do dyskusji było wystąpienie sekretarza generalnego Międzynarodowej

Cląg dalszy na str. 2



Forum Zjazdowe

w naszej „Gazecie”

★ Otwieramy na naszych łamach dyskusję nad Projektem Programu PZPR, a wkrótce również nad Tezami Zjazdowymi.

★ Na zebraniach, w gronie znajomych i najbliższych zastanówmy się nad obecnym stanem kraju, nad tym co zrobić, żeby przezwyciężyć trudności i przyspieszyć rozwój Polski.

★ Zapraszamy do udziału w dyskusji członków partii i bezpartyjnych, wszystkich, którym leży na sercu dobro socjalistycznej Ojczyzny.

★ Oczekujemy na Wasze listy i wypowiedzi, oceny i uwagi, wnioski i propozycje.

Proletariusze
wszystkich krajów,
łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

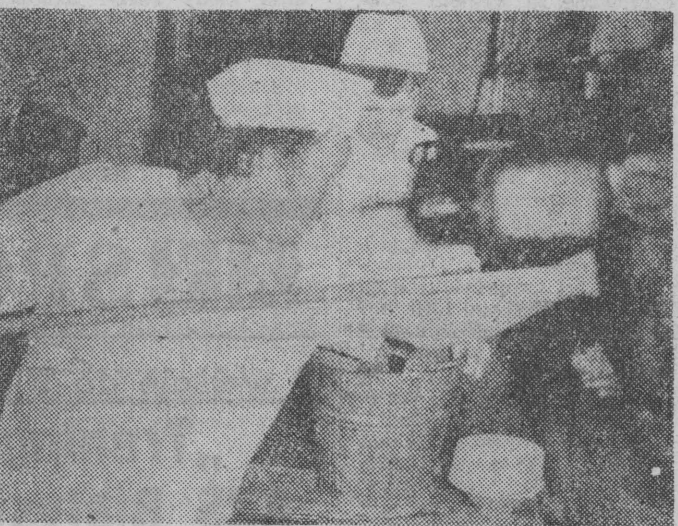
Nr 43 (10 735)

Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek, 20.02.1986 r.

Wydanie 1, 2 Cena 8 zł

„Współczesna” z wizytą u łomżyńskich piekarzy

Skąd się biorą gwoździe w bułkach?



Kto kiedyś będzie piekł chleb — zastanawia się Władysław Makowski.

Bierze się gwoździ, oblewa ciastem i wkłada do pieca... to recepta najprostsza. W każdej łomżyńskiej piekarni zapewniają mnie, że nie ma ona zastosowania. Czasem może się zdarzyć, że coś przez przypadek wpadnie do ciasta i potem ludzie to niosą do redakcji. Może też się zdarzyć, że jeden piekarz zły na drugiego i coś celowo wrzucił w jego ciasto. Toż to przecież tylko ludzie...

W mieście słychać narzekania na łomżyński chleb. Jak się pojedzie do Białegostoku, to półki uginają się od kilku asortymentów pieczywa, a w Łomży — tylko chleb zwykły, jakiego rogal, kajzerki. I to wszystko.

Wiceprezes PSS, Ireneusz Chrostowski jest gotów odeprzeć wszystkie zarzuty. Pewnie, że widzi asortymentowe ubóstwo pieczywa w sklepach, ale i tak ledwie nadążają z ilością chleba dla miasta.

Napięcie rośnie równo z kalendarzem. Wszystkie święta, większe popularne imieniny, odpusty. Wtedy w łomżyńskich piekarniach nie ma chwili odpoczynku. A jeszcze ktoś z piekarzy zachoruje...

Takich jak Władysław Makowski, co nie choruje nigdy, jest niewiele. W piekarni w Łomży pracował już 24 lata. Czy był w tym czasie choć raz na zwolnieniu lekarskim — nie pamięta. „Chleb dobry ma być wyrośnięty i nie spalony. No i dużo zależy od maki. Mąka prawie najważniejsza. Zależy jaki przyjdzie gatunek...”

Pan Władysław ma wiele okazji do obserwowania młodych ludzi, co przychodzi uczyć się zawodu. Nie wszystkich może pochwalić, bo niektórzy to tylko się objęją. A w ogóle to się nie garną do piekarnictwa. Kto kiedyś będzie piekł chleb? Automaty, komputery.

Uczennica, Ewa Karaszewska, słucha tych słów i usmiecha się. Pewnie, że młodzi będą zastępowali ludzi, ale oni też potrzebni będą. Ale zawiódł — jak każdy — trzeba lubić. Trzeba lubić mękę, zapach drożdży. Ale najpiękniej pachną brązowe bocheny wyjmowane z pieca.

Raz w tygodniu wyprowadza się kwasu. Od kwasu wszystko się zaczyna. Przedkwas, półkwas, kwa-

sy, ciasto. W dzieżach coraz mniej wody, a więcej maki. Sól, drożdże i nieco maki pszennej. Mieszadło powoli przewraca gęstą masę. Potem do dzieżki formierki i w koszyki. Jeszcze tylko „strychowanie”, polegające na zwilżeniu wierzchołów bochenków. Otwiera się komora. Koszyki, jeden po drugim, znikają w czarnej, buchającej cieplem komorze. Za 45 minut chleb będzie gotowy.

Teresa Kosińska od półtora roku kieruje „dwójką”. Ile lat w zawodzie? Faktownie, pytanie niestosowne. Ale zaczynała od piekarza. Potem była technikiem. Teraz — kierownikiem. „Założyła” wszystkie piekarnie.

— Wie pan co to jest garowanie? Kończąca faza ter-

Cląg dalszy na str. 2



Antoni Filipkowski: — Nie przesadzajmy z tą złą jakością...

Nowa szkoła—jaka będzie?

Jaki będzie dalszy przebieg reformy szkolnej? Na pytanie to nie ma jeszcze odpowiedzi, toczą się rozważania. Sprawa musi być rozstrzygnięta w najbliższym czasie, nauczyciele „muszą się dowiedzieć co ich czekać będzie w nowym roku szkolnym.”

Zgodnie z uprzednimi założeniami, reforma programowa miała wejść do szkół ponadpodstawowych 1 września tego roku. Nie jesteśmy do niej jednak należycie przygotowani. Największy szkopół stanowi brak nowych podręczników do zreformowanych programów nauczania, na których opracowanie nie starczyło czasu. Będzie tylko kilka nowych podręczników z liczbą kilkunastu, które są potrzebne.

Z drugiej jednak strony, trzeba brać pod uwagę i ten fakt, że reforma programowa w tym roku dobiegnie końca w szkołach podstawowych. Naturalną konsekwencją tego

NOWY ORGAN RWPG

• MOSKWA — W Moskwie rozpoczęło się pierwsze posiedzenie stałej komisji RWPG ds. współpracy w dziedzinie nowych technologii i materiałów. Organ ten powołany został w celu przyspieszenia rozwoju współpracy naukowo-technicznej w dziedzinie nowych technologii i materiałów oraz ich produkcji i obróbki.

DALSZY SPADEK CEN ROPY NAFTOWEJ

• NOWY JORK — Na nowojorskiej giełdzie towarowej cena ropy z dostawą na marnie spadła po raz pierwszy od niedługo, spadła o 15 centów do 14,77 dol. Cena ropy w gatunku „West Texas Intermediate”, najbardziej popularnego na rynku amerykańskim, z tego tygodnia przyjmowała się po 14,77 dol. od baryłki. Spadek o 15 centów oznaczał spadek ceny na dostawy ropy w okresie od kwietnia br. do stycznia 1987.

KATASTROFA W KOPALNI WĘGLA

• BUDAPEST — Jak poinformowały ugrupowanie środki masowego przekazu, w kopalni tegorocznej węgla w miejscowości Meseke nastąpiło zawalenie stropu chodnika, wskutek czego pod ziemią odciętych zostało 14 górników. Akcja ratunkowa trwa.

W tej samej kopalni w okresie minionych dwóch lat doszło już do kilku wypadków, w wyniku których śmierć poniosło 33 górników. Ich przyczyną były najczęściej eksplozje metanu.

NOWY OKRET PODWODNY W JAPONII

• TOKIO — W drodze do stoczni w Kobe spuszczono na wodę nowy okręt podwodny „Takeshio”, przeznaczony dla sił morskich Japonii. Wypuszczony z wody, okręt osiągnął prędkość 14 węzłów, co osiągnął w 1986 roku.

ATAK PARTYZANTÓW TAMILSKICH

• DELHI — Ministerstwo obrony Sri Lanki podało, że partyzanci tamilijscy zorganizowali w drodze w kierunku południowym atak na obozowisko wojskowe w południowej części tego kraju. Atak nastąpił po aresztowaniu przez policję co najmniej 8 osób, uczestniczących w partyzantach.

(opr. jag)

Dziś w redakcji

Przy telefonach inspektorzy IRCh

Jak już zapowiadaliśmy, dziś w naszej redakcji przy telefonach 211-18 i 211-30 dyżurować będą inspektorzy i kontrolerzy społeczni Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej. W godzinach od 9-12 oczekiwać będą na sygnały uwagi, spostrzeżenia i refleksje wszystkich, którym nieobojętny są wszelkie drastyczne odchylenia od norm naszego społeczeństwa-gospodarczego życia.

- A więc — jeśli drągną Cię takie objawy jak:
- ▲ marnotrawstwo,
 - ▲ bałagan i niechlujstwo (w sensie dosłownym i w działaniu),
 - ▲ nadużycia i kombinatorstwo
 - ▲ przekradające w pracy pijaństwo i złodziejstwo
 - ▲ inne objawy bezmyślności i bylekości, przynoszące w sumie ogromne szkody materialne i moralne.
- Zatelefonuj do nas dzisiaj lub przyjdź — zapraszamy! Możesz się włączyć do naszego działania dla wspólnej sprawy likwidowania zła obciążającego wszystkich obywateli i każdego z nas z osobna.
- ▲ Nie bójmy się polubić, obójmy, tolerancji!
- ▲ KRYTYCZNE SYGNAŁY SKRZĘTNIIE ZEBRANE — MOGĄ POSKUTKOWAĆ!

Nauczyciele o swoich sprawach

INFORMACJA WŁASNA

W Główny odbyło się pierwsze w tym roku spotkanie nauczycieli z przedstawicielami oświaty poświęcone omówieniu Projektu Programu PZPR. Uczestnicy spotkania dyskutowali także o zadaniach wynikających z uchwały XXIV Plenum KC PZPR. Oto charakterystyczne głosy.

Marian Lemacha stwierdził, że postanowienia Plenum KC zostały przyjęte z zadowoleniem przez nauczycieli. Jednocześnie zwrócił uwagę na potrzebę pełnej realizacji przyjętej uchwały.

— Obecnie nasza oświata nie jest nowoczesna. Czynio-

ne zmiany programowe polegają jedynie na dokładaniu nowych treści. Nie wprowadzono również skutecznego i dobrych kryteriów oceny pracy nauczycieli. Obecny program nauczania, zwłaszcza

Cląg dalszy na str. 2

W. Brytania—Argentyna

Twarde stanowisko Londynu

Premier Wielkiej Brytanii, Margaret Thatcher wyklucza możliwość podjęcia rozmów z Argentyną na temat brytyjskiej suwerenności nad Falklandami (Malwinami). Odpowiadając na pytania do posłów do Izby Gmin w tej sprawie premier stwierdziła, że problem ten nie podlega żadnej dyskusji.

Margaret Thatcher złożyła to oświadczenie w związku z pobylem w Wielkiej Brytanii

delegacji dobrej woli grupy argentyńskich polityków. Delegacja argentyńska przybyła nad Tamizę celem poszukiwania dróg normalizacji stosunków między obu państwami.

Jak wiadomo na tle kontrowersji w sprawie suwerenności nad archipelagiem Wysp Falklandzkich doszło przed kilku laty do zbrojnej interwencji armii brytyjskiej na wyspach. (PAP)

Znów kaperownictwo

W Polskę jedziemy!

INFORMACJA WŁASNA

Trenerom sekcji bokserskiej eckiego Mazura od dawna opadały ręce, a w ostatnich dniach opady na dobre. Z drużyny, która po wielkim zwycięstwie organizacyjnym i szkoleniowym, powróciła do drugiej ligi, odchodzi dwóch zawodników!

Przedstawiciel wagi ciężkiej — M. Kaszkiel poczuł nagłą chęć do reprezentowania barw klubowych, poznańskiego Olimpii. W półciężkiej Pawłowskiemu niespodziewanie „zagrala krew” jego byłego trenera

czym praprzodków, bo zaprzęgni walczyć w Zagłębiu Lubli.

Są to oczywiście bokserzy dobrze wyszkoleni i wartościowi z punktu widzenia rozgrywek ligowych. Toteż, po raz nie wiadomo który z kolei, powtarza się ta sama historia, oparta na takim samym scenariuszu: w mieszkaniu prywatnym delikwenta pojawia się jakiś pan z teczką dobrze wypchaną. Krótka rozmowa i żegnaj mój rodzinny Elku!

Cląg dalszy na str. 2

Dobro ludzki pracy wspólnym celem PRL i ZSRR

Ciąg dalszy ze str. 1

darczego i społeczno-politycznego w swoich krajach oraz o przygotowaniu do X Zjazdu KPZR i XXVII Zjazdu ZSRR.

Strony wyraziły zadowolenie z postępującego rozwoju stosunków polsko-radzieckich. Podkreślono duże znaczenie spotkań i rozmów Wojciecha Jaruzelskiego i Michaiła Gorbaczowa dla stosunków polsko-radzieckich, których dalsze pogłębianie i rozwój jest zapewniłymi dziełami kierowniczej roli bratniej partii obu państw i aktywnym poparciem ich narodów.

Wyrażono przekonanie, iż realizacja porozumień osiągniętych w trakcie koordynacji narodowych planów PRL i ZSRR na lata 1986-1990, przejście do realizacji wieloletnich długofalowych programów kooperacji przemysłowej i specjalizacji będzie sprzyjać pogłębieniu rozwiązań problemów rozwoju społeczno-gospodarczego Polski i Związku Radzieckiego. Wiele uwagi poświęcono też rozszerzaniu współpracy między zakładami produkcyjnymi i instytucjami naukowobadawczymi oraz innymi organizacjami obu krajów, jak też problemowi tworzenia wspólnych polsko-radzieckich przedsiębiorstw i zjednoczeń naukowoprodukcyjnych.

Uczestnicy rozmów wymienili poglądy na aktualne problemy międzynarodowe. Podkreślono pryncypialne znaczenie umocnienia jednolitości i zwartości krajów socjalistycznych, ich wspólnych działań w walce o zapobieżenie katastrofie nuklearnej, przerwaniu wyścigu zbrojeń, utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Premier Z. Messner oświadczył, iż PRL wysoko ceni nowe radzieckie inicjatywy pokojowe, zawarte w oświadczeniu Michaiła Gorbaczowa z 15 stycznia 1986 r.

W godzinach popołudniowych premier Zbigniew Messner spotkał się z sekretarzem generalnym KC KPZR Michaiłem Gorbaczowem.

W wyniku przeprowadzonych rozmów przedstawiciele najwyższych władz państwowych obu krajów podpisali 11 porozumień o współpracy gospodarczej i kulturalnej. Premier Z. Messner i N. Ryzkow podpisali „Generalne porozumienie między rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich o współpracy w tworzeniu nowych zdolności

Konkurs piosenki i tańca

Łomżyńskie „Barwy przyjaźni”

INFORMACJA WŁASNA

Ponad pięćset osób i 25 zespołów z ośmiu województw zgłosiło swój udział w międzywojewódzkim przeglądzie XII ogólnopolskiego dziecięcego konkursu piosenki i tańca „Barwy przyjaźni” w Łomży. Od piątku, 21 bm, do niedzieli 23 bm, sala Urzędu Województwa przy ul. Nowej tętniła będzie gwarem dziecięcych głosów. Dla najlepszych wykonawców przewidziano nagrody.

Samobójczy skok z IX piętra

Wczoraj o godz. 7.45 dyżurny RUSW w Białymstoku odebrał anonimowy telefon od kobiety, że na chodniku przed blokiem przy ul. Podgórnego 4A na os. Piaski, leży jakiś mężczyzna, który wypadł z okna klatki schodowej. Na miejsce natychmiast udała się grupa operacyjno-dochodzeniowa, która ustaliła, że jest to 25-letni mieszkaniec osiedla Wygoda, który przejechał na osiedle Piaski, wszedł do wspomnianego bloku i po wejściu windą na IX piętro, rzucił się z okna na półpiętrze, spadając wprost na chodnik. Samobójczy skok miał natychmiastowy skutek śmiertelny.

Zwłoki przewieziono na sekcję do Zakładu Medycyny Sądowej. Milicja pod nadzorem Prokuratury prowadzi dochodzenie mające na celu ustalenie, wszystkich okoliczności związanych z tym wypadkiem. Warto nadmienić, że z tego samego bloku, a nawet miejsca przed kilkoma miesiącami wypadł inny młody mężczyzna, który ponosił śmierć. Podobne „fatum” przysięgał samobójczy przeladunek inny wysoki blok — przy ul. Warszawskiej, gdzie także w ostatnich kilku miesiącach zanotowano dwa samobójstwa. (X)

produkcyjnych, zakończeniu budowy, rekonstrukcji i modernizacji istniejących przedsiębiorstw w PRL”. Umowę między rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich o współpracy w budowie w PRL elektrowni jądrowej o ogólnej mocy 4000 MW” oraz „Porozumienie między rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich o podstawowych zasadach utworzenia i działalności wspólnego radzieckopolskiego przedsiębiorstwa produkcji wyrobów z ziemiaka”.

Podpisane dokumenty będą miały istotne znaczenie dla dalszego rozwoju obu państw i braterskiej, wzajemnie korzystnej współpracy między nimi. Stwarzają one również podstawy dla wprowadzenia jakościowo nowych form współdziałania gospodarczego między Polską i Związkiem Radzieckim.

Wczoraszni rząd ZSRR wydał w Wielkim Pałacu Kremleskim oświadczenie na temat polskiego gościa na czesć polskiego i radzieckiego, przyczyni się do przyspieszenia rozwoju gospodarczego obu krajów oraz wspólnoty socjalistycznej jako całości.

Przy omawianiu problemów międzynarodowych strona polska wyraziła pełne poparcie dla przedstawionego w oświadczeniu sekretarza generalnego KC KPZR z 15 stycznia br. programu likwidacji broni jądrowej na świecie do końca stulecia. Podkreślono obopólną wolę zwiększania, współdziałając ściśle z innymi krajami socjalistycznymi i wszystkimi miłującymi pokój siłami zmagającymi do zapobieżenia groźbie nuklearnej, do utrzymania pokoju i bezpieczeństwa w Europie oraz na całym świecie. (PAP)

PRZYJACIELSKIE SPOTKANIE M. GORBACZOWA Z Z. MESSNEREM

Sekretarz generalny KC KPZR, MICHAŁ GORBACZOW spotkał się w środę z członkiem Biura Politycznego KC ZSRR, prezesem Rady Ministrów PRL, ZBIGNIEWEM MESSNEREM, przeby-

Stan wyjątkowy na Filipinach?

Ciąg dalszy ze str. 1

szono wykłady we wszystkich uczelniach na znak protestu przeciwko nieuczciwej kampanii wyborczej Marcosa.

Obserwatorzy wskazują także na pogłębianie się rozłamów w filipińskich siłach zbrojnych — do tej pory nie wyjaśniono decyzji prezydenta, który nieoczeki-

wanie — po 24 godzinach — cofnął dymisję zdyskretywanego szefa sztabu, gen. Fabiana Vera.

Pentagon rozpoczął przygotowania do bezpośredniej interwencji zbrojnej na Filipinach. Jak informuje japoński dziennik „Tokyo Shimbun” na Filipiny przetransportowano dodatkowo ok. 2 tysięcy żołnierzy piechoty morskiej USA z „sił szybkiego reagowania” Stanów Zjednoczonych, rozmieszczonych na Okinawie.

Jednocześnie na Filipiny drogą powietrzną przewieziono 300 instruktorów z formacji „zielonych beretów”, wyspecjalizowanych w operacjach dywersyjnych i karnych. Otrzymały one zadanie zapoznania w krótkim czasie jednostek 16-tysięcznego korpusu wojskowego USA na Filipinach z taktyką akcji terrorystycznych przeciwko ludności cywilnej i tłumienia demonstracji protestacyjnych. (PAP)

„Stoleczne” wkrótce w kioskach

Zakłady Przemysłu Tytoniowego w Radomiu wytwarzające popularne papierosy „Klubowe”, „Radomskie”, „Ekstra mocne” i „8,5” rozpoczyna niebawem produkcję nowego gatunku papierosów aromatyzowanych, z filtrem o nazwie „Stoleczne”. Producent zapowiada wysoka jakość tych papierosów. Pierwszą informacją partia uzyskała wysokie oceny laboratoryjne. Do wyrobu papierosów używane będą surowce pochodzące z importu z drugiego obszaru płatniczego. „Stoleczne” mają trafić do kiosków w marcu br. (PAP)

W Polskę jedziemy!

Ciąg dalszy ze str. 1

Gdyby chodziło o rzeczywiste dobro polskiego sportu, trzeba by sobie powiedzieć — trudno, w grę wchodzi wyłącznie idea. Jednakże ta jawna gra służy wyłącznie interesom klubów bogatych. Podkupowani bokserzy, to nie żadne orły pretendujące do tytułów mistrzów świata, tylko ligowi ciuclące punktów. Ekipy i jego okolicie nie są żadnym zagłębieniem, gdzie talenty bokserów rodzą się na przysłowiowym kamieniu. Po prostu jest miastem, w którym dźwigać sportowców pracują jak trzodki. Wyszukują młodych, zdrowych i chętnych do uczenia boksowi ludzi, szkolą ich, ćwiczą latami. W tym samym czasie szkoleniowi różnym Górników, Olimpij i Czarnych, zamiast męczyć się

„Pokój-dzieciom” Drugi dzień owocnych obrad

Ciąg dalszy ze str. 1

Ligi Kobiet na rzecz pokoju i wolności Edith Ballantyne. Przedstawiła ona sytuację dzieci we współczesnym świecie. Poinformowała również o międzynarodowych inicjatywach ONZ i innych organizacji mających na celu zwrócenie uwagi społeczności światowej na sytuację dzieci w wielu krajach. Z uznaniem podkreśliła wkład Polski w poprawę warunków życia dzieci na forum międzynarodowym, czego przykładem była zgłoszona na ONZ z inicjatywy polskiej konwencja praw dziecka.

Przedstawicielka światowej organizacji wychowania przedszkolnego Madeline Goutard z Francji zwróciła uwagę na to, że rozwój dzieci w cywilizowanych krajach zagrożony jest wieloma plagami społecznymi, społecznymi, środowiskowymi, naturalnymi, niestabilnością rodzin. Światowa organizacja wychowania przedszkolnego — powołała — koncentruje swoją uwagę przede wszystkim na wszechstronnym rozwoju oświaty. Razem z UNESCO przygotowuje ona specjalny program wychowania przedszkolnego, zmagający do rozwoju duchowego i umysłowego, a także manualnego.

Polski uczonec prof. Jan Szczępaniński podkreślił niebezpieczeństwo zaniedbania interesów dzieci z interesami państw, narodów, wielkich organizacji międzynarodowych i wielkich układów sojuszniczych. Jest sprawą bardzo ważną choć i trudną — podkreślił — uwzględnienie w negocjacjach prowadzonych między państwami interesów dziecka.

Przedstawicielka Bułgarii Vera Atanasowa przedstawiła w dyskusji różnorodne inicjatywy swego kraju zmierzające do wychowania młodego pokolenia w duchu pokoju. Mówiła m. in. o pierwszym międzynarodowym zjeździe bułgarskich założonych w pobliżu Sofii tzw. ogród pokoju. Za rok odbędzie się w Bułgarii IV Zgromadzenie Dzieci, którego ideą jest rozwój dziecięcego ruchu pokoju.

Przedstawicielka kościoła Adwentystów Dnia Siódmego z USA Betty Holbrook podkreśliła znaczenie wychowania dziecka w rodzinie. Stwierdziła, że trwałość życia rodzinnego, wzajemna miłość rodziców są główną podstawą

zdrowego rozwoju i normalnego życia dziecka.

Katarina Posztowa z CSRS zwróciła uwagę na konieczność integracji wysiłków rodziny oraz wielu organizacji społecznych w procesie wychowania dziecka. Wychowanie dla pokoju — powiedziała — to nie tylko zadanie szkoły, ale całego społeczeństwa. W tym wychowaniu ważne są nie tylko nauki pedagogiczne, ale również stworzenie przez społeczeństwo warunków politycznych, kulturalnych i społecznych.

Wczoraszni uczestnicy międzynarodowego spotkania przyjaźni dzieci przybyli do Teatru Powszechnego. Odbili się tam koncertem reprezentacyjnego zespołu artystycznego ZHP „Gawęda” pod hasłem: „Dajemy wam uśmiech”. Na program koncertu złożyły się piosenki i piosenki różnych narodów, a także tańce i recytacje w wykonaniu ponad 130 dziewcząt i chłopców.

Po odpiewaniu przez „Gawędę” hymnu UNICEF nastąpiła uroczystość wręczenia „Orderu uśmiechu”. Odznaczenie to jest jedynym w świecie tego rodzaju wyróżnieniem przyznawanym dorosłym przez dzieci. Otrzymało je dotąd 800 osób z 21 krajów.

„Współczesna” z wizytą u łomżyńskich piekarzy

Ciąg dalszy ze str. 1

mentacji, tuż przed wsadzeniem bochenów do pieca. „Szwila” — zaparowane komory piecowe, zakwas... To tylko niektóre wyrazy ze słownika gwary piekarskiej.

Antoni Filipkowski twierdził, że z tymi narzekaniami na łomżyński chleb, to zdecydowana przesada. Ostatnio z kolegami był na przeszczepieniu w największej piekarni białostockiej. Tam też jak się uda, to mają dobry. Wszystko jest dziełem przypadku. Pewnie, że ludzie dokładają starań, by było jak najlepiej.

Bydgardzista Filipkowski pracował wcześniej w prywatnej piekarni w Piszku. Tu jest to samo. Różnica polega na tym, że tam nie piecze się „pod zamówienie”. Może robić ile chce. Nie spieszy się. Łatwiej mu też — jeśli ma układy — o lepszą mąkę. Stąd i pieczywo jest bardziej delikatne.

„Jedynka” pamięta jeszcze czasy sanacyjne. Wszystko robi się ręcznie. Piecie ogrzewane są węglem. Miesięcznie — 25 ton. 200 kg opatu trzeba zużyć do wypieku tony gotowego wyrobu.

Szczepan Góralczyk też tu zaczął w r. 1980 jako uczeń. Dziś jest kierownikiem. Ale to „kierownikowanie” sprowadza się bardzo często do tego, że zakasza rękawy i jest jednym z pięciu pracujących tu piekarzy. W tej manufakturze co dzień wyrabia się 1300 bochenków chleba. Każdy piekarz przerzuca ponad pół tony ciasta.

Piecowy Mirosław Wasilewski zaczyna najwcześniej. Musi przygotować piec do wypieku, dbać o utrzymanie odpowiedniej temperatury. To nie wszystko. Szoruje ręce i idzie formować bocheny. Jak w ulu.

W ciastkarni — starszy ciastkarz Stanisław Dobrycki kończy wyrabianie ptyśców. Rano do miasta wyjeżdża ich ponad 1,3 tys. Oprócz tego ponad 10 tys. paczków i innych ciastek. Ostatnio rozpoczęli tu produkcję „kokosanek”. Idą jak woda.

Niebo powoli zaczyna blednąć. Kończy się nocna zmiana. Przed piekarnię podjeżdżają samochody. 5,5 tony maki żytniej, 6,5 tony pszennej, 6,8 tys. litrów wody, 200 kg soli, 190 kg drożdży, 45 kg mączki ziemniaczanej, 11 litrów oleju jadalnego, 80 kg cukru, 100 kg margaryny, 220 jaj zamienionych w bocheny chleba, bułki i ciastka wyrusza w „miasto”.

Z mroków wyłaniają się nowe mury ogromnego budynku.

— To będzie nowa pie-



Stanisław Obrycki przy pakowaniu ptyśców — za chwilę wysyłka. Fot. J. KIJEWSKI

Nowa szkoła — jaka będziesz?

Ciąg dalszy ze str. 1

mi nauczyciele nie są do tych trudnych zadań przysposobieni. Jest to problem dużej miary. Nowe jest tutaj wszystko od programów począwszy.

W dyskusjach na ten temat, wyraża się pogląd, aby do nauczania tych nowych przedmiotów podchodzić z dużą rozważą i ostrożnością. Roz-

poczynać zajęcia tylko w tych szkołach i w tych blokach tematycznych, w których jest to możliwe. Należy się liczyć iż byłoby realne na początku do dość wąskiego zakresu. Pierwszy rok nauczania w tej dziedzinie, mógłby mieć w pewnym sensie charakter eksperymentalny. Posłużyłby sprawdzeniu programów i metod nauczania. (PAP)

Łup wartości 18 mln zł Zuchwała kradzież z plebanii

Niezłapani dotychczas sprawcy, dokonali włamania do plebanii rzymsko-katolickiej w Bolesławcu (woj. łomżyński). W czasie gdy ksiądz odprowadzał mszę w przylegającym do plebanii kościele, złodzieje skradli z dwóch sejfów 30 tys. 700 dolarów, 2 tys. 300

Kraj Rad przed XXVII Zjazdem KPZR

NOWOCZESNIE myśleć i działać

JEDNYM z ważniejszych zagadnień poruszanych w toczącej się kampanii sprawozdawczo-wyborczej i podczas odbywających się dyskusji nad projektami dokumentów zjazdowych jest problematyka polityki kadrowej.

Pryncypialna polityka kadrowa — podkreśla się w radzieckiej publicystyce partyjnej — powinna z jednej strony zapewnić stabilność kierownictwa partyjnego, rozsądne łączenie doświadczenia z młodością, z drugiej — nie może ograniczać się do zastój w ruchu kadrowym, nie może ograniczać się do pójść w kierunku nieznacznych tylko ulepszeń, a tym bardziej nie iść na jakieśkolwiek ustępstwa i pobłażliwość.

Komitet Centralny KPZR stawia szczególnie wysokie wymagania wobec kadr kierowniczych. W ostatnim czasie wzmocniono kierownictwa w dziesiątkach komitetów obwodowych KPZR, w wielu ministerstwach, a także w administracji gospodarczej. Jest to bezpośrednia konsekwencja realizacji politycznych postanowień plenum KC KPZR z kwietnia ubr.

Organizacje partyjne coraz skuteczniej uwalniają się od kierowników wykazujących się biernością i brakiem inicjatywy oraz udeławiają pomocy i wsparcia ludziom odważnym i kompetentnym.

Jak dowodzi tego codzienna praktyka w wielu organizacjach partyjnych, przedsiębiorstwach i instytucjach coraz mniej jest wydolnych miejsc dla wszelkiego rodzaju dwulicowców, karierowiczów, biurokratów, „dobrze zapowiadających się”, nie mówią już o osobach wykorzystujących zajmowane stanowiska służbowe dla własnych korzyści.

Dlatego też tym ostatnim wypowiedziano walkę z całą ostrością. Dla takich osobników — jak podkreślano na licznych zebraniach partyjnych — nie ma i nie powinno być miejsca ani w partii, ani na kierowniczych fotelach. Prasa partyjna podaje konkretne przykłady odwołania dzięki konsekwentnemu stanowisku organizacji partyjnych szeregu osób z postawianych przez nich funkcji partyjnych i stanowisk w administracji państwowej oraz gospodarczej.

Organizacje partyjne dbając o czystość swoich szeregów coraz skuteczniej i bezkompromisowo zwalczają liberalizm, pobłażliwość, protekcjonizm w polityce kadrowej. Także coraz wnikliwiej rozpatrują fakty naruszania zasad demokratycznych przy nominacjach na kierownicze stanowiska. Domagają się jawności i otwartej oceny kandydatów przez kolektywne pracownice, coraz śmielej rekomendują talentowaną młodzież na odpowiedzialne stanowiska.

Odnawienie kadr przyczynia się bowiem do rozwoju postępu naukowo-technicznego, sprzyja wdrażaniu produkcyjnych nowości, wprowadzaniu w zespołach pracowniczych niezbędnego porządku i dyscypliny.

PRZEBIEG kampanii sprawozdawczo-wyborczej i dyskusji nad dokumentami zjazdowymi potwierdzają, że w KPZR nastąpił czas energicznej walki z inercją, czas nowoczesnego myślenia i działania. Jest to wymóg dnia, bez którego nie będzie możliwe pełne wykonanie nakreślonych zamierzeń.

ZENON KURKOWSKI

Parlamentarzyści z Kuby z wizytą w Belwederze

19 bm. zastępca przewodniczącego Rady Państwa Kazimierz Barcikowski przyjął delegację Zgromadzenia Narodowego Władzy Kuby z jego wiceprzewodniczącym Severo Aguirre del Cristo.

Podczas rozmowy, która upłynęła w serdecznej atmosferze, podkreślono znaczenie bezpośrednich kontaktów parlamentarnych dla pomysłowego rozwoju wszechstronnych stosunków przyjaźni i współpracy między PRL i republiką Kuby. (PAP)

WAWRZYNIEC KŁOSIŃSKI

SPORT

O wejście do II ligi

„Trening” siatkarek AZS Białystok z Juvenią

Wczoraj w sali Szkoły Podstawowej nr 15 w Białymstoku rozpoczął się barażowy turniej o wejście do II ligi w siatkówkę kobiet. Startuje sześć zespołów w tym AZS Białystok i Juvenia Białystok. W pierwszym dniu rozegrane zostały derby lokalne. AZS Białystok zmierzył się z Juvenią. Po słabym i nieciekawym spotkaniu AZS pokonał Juvenię 3:0 (15:2, 15:5, 15:9). Akademicki potrakowały ten

pojedynkę wybitnie treningowo.

Natomiast znacznie ciekawiej wypadło otwarcie turnieju, którego dokonał prezes AZS Białystok, dr Jerzy Milewski.

Dziś początek spotkań o godz. 16. Grają: Juvenia — AZS ORT Olsztyn, MKS MOS I W-wa — AZS WSP Olsztyn i AZS Białystok — MKS MOS II W-wa. (Let)

Sobota, 22 lutego

Łyżwiarski „maraton tulipanów” na Jez. Mikołajskim

INFORMACJA WŁASNA

Po raz drugi holenderscy łyżwiarze wybrali mazurskie jeziora na miejsce zmagania w maratonie na lodzie. Tym razem rozpoczęło się w sobotę, 22 bm, o godz. 7 na Jez. Mikołajskim. Wszystkie wskazuje, że zima nie sprawi zawodu. Dotychczas na dystansach 200, 100 i 50 m zgłoszonych zostało około dwustu Holendrów. Organizator imprezy — Biuro Kongresów „Orbis” spodziewa się znacznie większej ilości uczestników, bowiem w Holandii podobny maraton łyżwiarski musiał

być odwołany na skutek odwilży.

Na petli o długości 50 km zobaczymy też łyżwiarzy z Polski. Na dystansie 200 km zgłoszonych zostało pięciu, a na trasie 100 i 50 m po osiemna, w tym jedna wrocławska.

Natomiast w triathlonie zimowym wystartuje 11 najwytrwalszych zawodników. Będą mieli do pokonania bieg narciarski na 15 km i jazdę na rowerze na 20 km i 100 km na łyżwach. (Let)

Doniesienia agencji

ZEGLARSKIE
MISTRZOSTWA ŚWIATA
▲ AUCKLAND — Reprezentanci Szwecji dominują w zeglarskich mistrzostwach świata w klasie „Ok Dinghy” w Auckland. Pierwszy wyścig wygrał Johan Petersson przed Bo Staffanem Anderssonem i Peterem Meo (Nowa Zelandia). W drugim wyścigu najlepszy był Mats Andersson przed Karstenem Hiltzem (RFN) i Australijczykiem Markiem Fisherem. W mistrzostwach prowadzi N. Andersson przed Meo i Peterssonem.

DOBRA FORMA
SALNIKOWA
▲ MOSKWA — Dobra forma zaprezentował trzykrotny mistrz olimpijski, Władimir Salnikow pierwszy dnia zimowych mistrzostw ZSRR w pływaniu w Moskwie. Przepłynął on dystans 400 m st. dow. w czasie 3:51,89 a wynikiem tym o 2 sek. poprawił swój najlepszy ubiegłoroczny rezultat. Niespodzianką zakończył się wyścig na dystans 100 m st. mot., zwyciężył 18-letni Władimir Kowalski — 55,34 przed Sergiejem Garro — 55,42. NA TURNIEJ W PIERWIE
▲ TEHERAN — Młodzieżowa reprezentacja Polski na turnieju

piłkarskim w Teheranie, w ostatnim meczu w eliminacjach zimowian z pierwszą reprezentacją Iranu 0:0. W rzutach karnych lepsi okazali się gospodarze turnieju — 3:1. Mecz był interesującym widowiskiem, gra — szybka, a oba zespoły nie wykorzystywały okazji do zdobycia bramki.

Polacy zakwalifikowali się do „stryf medalowej” w następnym meczu grać będą z Rumunami.
ZUŻ 11 ZGŁOSZÓW DO XXXIX WYSTĘGU POKOJU
▲ WARSZAWA — Do rozpoczęcia XXXIX Występu Pokoju Kijów-Warszawa-Berlin-Praga pozostało jeszcze ponad 2 miesiące, a organizatorzy otrzymali już 11 zgłoszeń k.p. narodowych. W tym roku głównym organizatorem, zgodnie z tradycją, jest gospodarstwo gospodarstwa przywódcy do komitetu organizacyjnego federacji kolarskiej ZSRR, Polski, NRD i CSRS oraz Belgii, Holandii, Włoch, RFN, Rumunii, Turcji i Wielkiej Brytanii. (opr. JAG)

Nad Projektem Programu PZPR

Są dokumenty, które czytają tylko fachowcy oraz takie, do których żaden z nas nie powinien mieć dostępu. Tych drugich z pewnością należy „Projekt Programu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej”. Jest to swoisty przewodnik po drogach możliwości i szans, jakie powinny być naszym udziałem w najbliższych kilkunastu latach.

„PARTIA PROPONUJE...”

tak właśnie można ów projekt określić. A za razem: partia wskazuje drogę, jaką powinno pójść społeczeństwo, aby osiągnąć cele powszechnie uznawane za ważne.

Przystępując do prezentacji pierwszych fragmentów dokumentu nasza redakcja chce przypomnieć, że podjęta dyskusja. Toczy się ona przede wszystkim w różnych gremiach, niejednokrotnie — w naszym niemałym emocjach. Sądzę, że im więcej

SPOSÓB MYŚLENIA

redagujących program.

Przeczytajmy: „Na pytanie: Jak żyć? — odpowiadamy: „miej”, „być”. Mied na miarę społecznie uzasadnionych potrzeb; być — na miarę światła, społecznie wrażliwego i aktywnego człowieka.”

Oczywiście „romantycy” mogą być w tym miejscu zawiedzeni. Mawiają oni jakże często: „najpierw być” lub: „wolę być niż mieć”. Mity są jednak złudne — i tak to chyba widzą autorzy „Projektu...”

Pierwsze dwa rozdziały dokumentu są właśnie dlatego bardzo istotne, że bez nich nie da się należycie czytać pozostałych — dotyczących rozwoju gospodarki, kultury, kwestii wewnętrznych.

Czytamy więc dalej: „Nie ma socjalistycznego postępu bez rozwoju ludzkości. Ono (...) czyni realnymi prawa człowieka i wolności obywatela”. A

konanie, że partia chce realizować również cele narodowe.

Podczas lektury przychodzi różne myśli. Na przykład ta: w jakim stopniu partia ma świadomość błędów popełnionych w minionych dekadach? I rozumiem, że owe bolesne doznania, „zakrety” — jak się mawia, są pamiętane. „Mają one trwałe znaczenie jako przestroga i dyktando dla przyszłości”. A więc nie „magnety” kompleksy, ale zracjonalizowane i przemysłane fakty służące praktyce. Może byłoby dobrze, gdybyśmy w naszych podstawowych organizacjach partyjnych wychodzili także poza rozpamiętywanie swych niedawnych przegranych i porażek... gdybyśmy bez chowania głowy w piasek

PO MĘSKU

powiedzieli jasno i konkretnie, czego nie powinniśmy powtarzać. Tylko wtedy owe doświadczenia, zgoda — czasem bolesne, przestaną być „zakrami”, a staną się argumentami w przekonywaniu innych.

Dokument, o którym piszę, może wiele powiedzieć również o nas sa-

Więcej numerów

telefonicznych

Blżej do siebie

Jak wynika z uchwalonego przez radnych WRN planu społeczno-gospodarczego na rok bieżący, w ciągu 12 miesięcy przybędzie na Białostoc-
czyźnie 5 tys. numerów telefonicznych: 600 na wsi i 4.400 w mieście.

Według przewidywań, w końcu 1986 roku liczba abonentów wyniesie ponad 49 tys., co w porównaniu z rokiem ubiegłym oznacza wzrost o przeszło 11 proc.

Wskaznik osób posiadających aparaty telefoniczne na 1 tys. mieszkańców zwiększy się z 66 (w roku 1985) do 72,9 w br.

W ciągu bieżącego roku kontynuowana będzie budowa central w Starosielech, Czarnej Białostockiej, Choroszczy i Knyszynie, rozpoczęta została rozbudowa urządzeń centrali na Antoniuku i instalacji w Zabudowie. Przystąpi się do montażu urządzeń dwu central kontenerowych w Dojlidach i Kleśnie, a także do adaptacji pomieszczeń na centralę automatyczną w Dobrowie Białostockiej i Drohiczy-
nie.

Jeśli Wojewódzki Urząd Telekomunikacji wywiąże się ze swoich zadań, będziemy mieli ułatwione kontakty ze sobą. Po prostu będzie nam bliżej do siebie.

(Ib)

Pracowity dzień posła

Najpierw udział w sprawozdawczym Plenum GK ZSL w Mielniku, później spotkanie z ludowcami w siemiatyckim „Hortexie” i uczestnictwo w zebraniu koła ZSL we wsi Wieronimskiej — to program jednego, pracowitego dnia posłanki GERTRUDY ORLACZ. Miała ona okazję wypełnić jedną ze swych mandatowych powinności — wysłuchania się w ludzkie sprawy i środowiskowe problemy. Poznała nowych ludzi, z ich pasjami i społecznymi zaangażowaniem, a oni z kolei poznali swojego posła.

Mielniczanin, pomimo mroźnej pogody, nie zawiedli i na Plenum przybyli licznie, podobnie jak przedstawiciele władz z I sekretarzem KG PZPR — tow. Bondarem.

W obecności posła ożyła poważna sprawa zaliczenia gminy do trzeciej rolniczej strefy podatkowej. Ktoś mechanicznie wyznaczył jej granicę i popełnił — jak się zdaje — błąd. Usankcjonował pewien rodzaj niesprawiedliwości, nie wnikając w możliwości produkcyjne tej ziemi. Dziś odpychają sprawę od siebie i Białystok, i Warszawa. Mielniczanin wierzą, że IV strefa w końcu będzie im przyznana.

Mieszkańcy gminy deklarują czynne społeczne, aby doprowadzić wodę do Wojkowa, Sutna, Metnej, Osłowa, Radziwiłłki, i Moszczyń Królewskiej. W Adamowie i innych wsiach chcą zadzwonić i upleścić swoje zagrody. Są też przekonani, że z instalacją przebiegających przez ich pola nie zabraknie gazu dla ludności.

tów na kupno, które byłyby umarzane w części, po pewnym okresie racjonalnego gospodarowania.

Posłanka G. Orłacz przedstawiła informacje o pracy Sejmu, prezentowanej przez troski o sprawy wsi. Odpowiedziała się za potrzebą zwalczania patologii społecznych oraz zwiększenia zakresu opieki nad ludźmi starymi i opuszczonymi. — Nade wszystko potrzebna nam wszystkim — stwierdziła — rzetelna praca i wewnętrzny dyscyplin. Przykładem może być trudniejszą rolę rolników. Otrzymują oni zapłatę za konkretne produkty — wszystkie ich złożeń mają być pokryte w towarze. Gospodarcy otrzymują tyle pieniędzy ile wypracują, czyli od dawna pracuje zgodnie z zasadami reformy.

Serdeczny i rzeczowy dialog prowadzony w „Hortexie”, z udziałem dyrektora zakładu — Jana Nesterowicza oraz w Wyronimskiej. Wiele to niedużo, ale w młodych jej mieszkańcach widać dużo zapału. Chcą mieć wodociąg, ale WZIR uknął na budowę studni głębinowej. Planują wnieść składek, mają już nawet materiały. Tymczasem muszą zebrać trochę grosza. Oczekują też pomocy w poprawianiu nawierzchni drogi Czarnej — Wieronimskiej.

STANISŁAW KIKOLSKI

NAMIARĘ narodowej przyszłości

osobistych odniesień do proponowanej w „Projekcie...” drogi, uda się w kraju usłyszeć, czy ten, pod warunkiem wszelkiej, iż zachemy się zgodzić z jednym: „Socializm określa trwały kierunek rozwoju Polski”. Wychodząc z tego punktu, można dyskutować o wszystkim, bowiem sposób realizacji zależy od wszystkich i... każdego. To nie banał wymyślony dla doraźnych agitaacyjnych potrzeb, ale wskazanie, iż nie dzieje się samo... A to dlatego, że „Projekt...” nakreśla ramy, w które trzeba po prostu wpisać konkretne działania.

Zaczytamy: Urzeczywistnienie socjalistycznej sprawiedliwości nieodłącznie jest od „tworzenia coraz lepszych warunków korzystania z uprawnień politycznych, społeczno-ekonomicznych i kulturalnych...”

A zatem idzie wcale nie o szczegółowe rozwiązania — tych mogą być tysiące. Chodzi o takie ukształtowanie programu, w którym np. demokracja, dobry poziom życia, rozwój kultury byłyby możliwe. Zdaje się, że przecież przekonanie, iż w przygotowaniu do Zjazdu lub potem wszystko będzie jasne, że każdy członek partii i każdy Polak otrzyma szczegółowe „wytyczne” — jak żyć, co mówić, jak myśleć.

Jedno jest jednak pewne: „na czolowym miejscu w swym programie partia stawia cele społeczne”. To ważne podkreślenie i zarazem przestroga dla tych, którzy wolą myśleć raczej o doraźnych działaniach. Inna sprawa, że codziennie w niewielkim tylko stopniu sprzyja spojrzeniu dalszemu niż na zasobność własnego portfela.

W dokumentach tej rangi, co „Projekt Programu” warto zwracać uwagę także na szczegółowe zapisy. One to ujawniają coś bardzo ważnego —

zatem... tyle praw i wolności, ile po dejmie społeczeństwo w systemie ludzkości — tak można zinterpretować ten fragment.

By nie pozostawać w sferze teorii, odnieśmy się do realiów regionalnych. Czy nie jest tu miejsce na zastanowienie się nad sposobem, w jaki rady narodowe, samorządy pracownicze rzeczywiście działają? Niedawno „GW” informowała iż na sesji jednej z WRN zabrakło tzw. quorum, czyli większości wystarczającej do podjęcia uchwały. Śmieszne? Nie! Po prostu ktoś nie skorzystał z możliwości (jaką przecież miał) podjęcia decyzji ważnej dla wszystkich.

Założenia do programu nie są, bo nie mogą być, porywając czytelnika opowieścią. Niemniej jednak i tu przy ważnym czytaniu można odnieść.

WYKŁAD Z HISTORII NAJNOWSZEJ

o tyle pasjonujący, że przecież znany nam wszystkim. Co wybrać z doświadczeń ostatnich lat do zaakceptowania, a co było mielnikiem? Nie są to pytania banalne — nasze niedawne doświadczenia oceniamy z krótkiego dystansu, a mamy wyznaczyć drogę na wiele lat do przodu...

Znajdziemy więc w „Projekcie...” zapis złożoności polskich warunków, wad i pozytywów narodowego charakteru. Oczywiście, nie wszystkie, ale te, które wy-
dają się ważne, trzeba uwzględnić przy planowaniu przyszłości. Czytamy zatem w dokumentach pytania o skalę narodowej ksenofobii, megalomanii, o przejawiającą się często — często — negację roli państwa. A z tych pytań tworzy się prze-

mych. Bo oto dowiadujemy się, na jakim etapie budowy socjalizmu są znajdujemy. Począty choćby — bo warto — jak na praktykę przekłada się pojęcie „okresu przejściowego”. Na przykład: „Idea sprawiedliwości, równości, ludowości są dla większości Polaków utrwalonym systemem wartościowania, ale w mniejszym stopniu określają postępowanie wielu ludzi” (podkr. Z.K.).

„Projekt Programu PZPR” jest więc też zarysem szans, co i właśnie materialem wiele wnoszącym do wiedzy członków partii i wszystkich Polaków o własnej kondycji klasowej. Młoda klasa robotnicza, z wieloma przypadkami owjej młodości, często jeszcze z względnie małą świadomością swojej siły ideowej — takie sformułowania raczej rzadko czytamy w oficjalnych opracowaniach, a jeszcze rzadziej — przeciętnie — zdajemy sobie z tego sprawę. Może dlatego sprzecznosci na ogół jawią się nam jako zasadnicze konflikty.

Skądinąd bywało nieraz, że brak umiejętności przewidywania sprzeczności, prowadzi do tworzenia się trwałych napięć. Mechanizmy ich usuwania są również zapożyczane w „Projekcie...”

A trzydziestu paru stronach zapisano drobnym drukiem sprawy, które poznać warto, i nad którymi należy się zastanowić w organizacjach podstawowych partii, a myślę, że również we wszystkich środowiskach.

W następnych numerach „Współczesnej” przybliżymy Czytelnikom kolejne fragmenty „Projektu Programu PZPR”.

ZBIGNIEW KRZYWICKI

Bezpiecznie do szkoły



NA ZDJĘCIU: — Uwaga, za chwilę rozpoczynamy projekt.

W każdej szkole zjawienie się plut. Jarosława Maleczonego z Wydziału Ruchu Drogowego WUSW w Białymstoku jest sporą atrakcją dla uczniów. Starsi, natychmiast zgłaszają się do pomocy w przenoszeniu sprzętu, taśm filmowych i materiałów poglądowych.

Od poniedziałku trwają zajęcia w szkołach. Skończył się bowiem czas zimowych ferii. Trzeba zabrać się solidnie do nauki a przy okazji zrobić powtórkę z przepisów ruchu drogowego.

Dużo w tym pomocą jest cykl systematycznych spotkań funkcyjnych MO z młodzieżą szkolną. Prelekcje połączone są z projekcjami filmów „Bezpieczeństwo w ruchu pieszym” oraz „Piesi i kierujący pojazdami”. Następnie krótkie omówienie i sprawdzian wiedzy.

Okazuje się, że ta forma zajęć cieszy się dużą popularnością wśród młodzieży. Świadczy o tym spore zainteresowanie, niezmienne żywy udział, mnóstwo „piątek” ze znajomości przepisów i znaków drogowych oraz liczne nagrody i wyróżnienia w postaci atrakcyjnych rozkładów lekcji, kalendarzy plakatów i ściennych, plakatów ze znakami drogowymi oraz kodeksu młodego rowerzysty. Materiały te zostały wydane przez Biuro Ruchu Drogowego Komendy Głównej MO.

Tekst i zdjęcia: ZDZISŁAW ZAREMBA

Uwaga, człowiek!

„Poradzę sama, ale...”

W kilkuhektarowym gospodarstwie Zofii i Henryka K. w Popowie koło Grajewa, nie przelewało się od dawna, a tu jeszcze trojczkami obdarzył ich los w minionym roku, więc dzieci jest teraz o smolor. Najstarszy syn ma lat 12. Podobnie jak w wielu domach, i w tej rodzinie główny ciężar uporańia się ze wszystkim spada na kobietę.

Tak już się ułożyło, że musi ona poradzić i nawet się nie skarży, nie chodzi za ulgami, nie liczy na pomoc — powiada sąsiadki. — Ale przecież widmy jak się boryka. Dziesięć osób nakarmić i ubrać to już dużo. A do tego jeszcze gospodarskich spraw przypilnować i meż w nieledwie wyrzucić trzeba, bo „słabego charakteru” człowiek...

Podobno wielodzietnym rodzicom się pomaga, zapewnia opiekę dzieciom. Nikt u nas nie słyszał, żeby ktoś się tą rodziną zainteresował. Choć gospodyni mówi, że jakoś poradzi, to — naszym zdaniem — przydałaby się tej rodzinie pomoc.

Podzielił się opinią sąsiadką, rozmawiam z inspektorem do spraw opieki społecznej Urzędu Miasta i Gminy w Grajewie, Wiesława Wadolewska. Nie, dotąd nikt nam nie sygnalizował kłopotów tej rodziny. Mamy sporą grupę podopiecznych, ludzi starych, samotnych, chorych, inwalidów. Wspólnie z ZOZ i PKPS staramy się pomóc najbardziej potrzebującym. Zainteresujemy się sytuacją wielodzietnej rodziny z Popowa. Będą pamiętać. Zadzwoni do pani. Dziękujemy za sygnał!

Kierowco, miej serce!

— Dobrze, że w pobliżu szpitalnych budynków przy ul. M. Skłodowskiej-Curie jest postój taxi. Pacjent opuszczający szpital nie zawsze ma siłę na jazdę autobusem. Byłem właśnie w takiej sytuacji. Niestety, kierowca taxi 1347 odmówił zawiezienia mnie na ul. Leśną z powodu „złej drogi”. Na szczęście, nie odmówił mi jego kolega z numerem 1273. Dziękuję.

— W niedziele autobusy jeżdżą rzadziej, więc jak zabaczylam na przystanku „Pleśnacka”, podbiegłam, machając ręką do kierowcy. Widział mnie, ale nie zabrał. Ruszył.

gdy zaspana stanęłam przed zamkniętymi już drzwiami. Zapamiętałam nr 855. Autobus był prawie pusty. Na następny czekałam pół godziny. Spieszyłam się do chorej siostry. Bardzo zmarzałem, że i sama to czekanie odchorowałam. Starszemu człowiekowi było co zaszkodzić. Ale wie pani, najbardziej szkodził nam nieuczulica, brak serca u drugiego człowieka...

— Pani Felicia Oconowska dodaje na odchodnym: — Wolalabym kierowcy dzieci kochać, a nie użalać się...

Notowała: A. ŚWIDZIŃSKA

Wczorajszych Listów

Powinna być konkurencja cen

Ostatnio zwróciłem uwagę na ceny octu i musztardy. Tego towaru na rynku nie brakuje. Na białostockich półkach sklepowych znajduje się ocet 6-procentowy z miejscowej wytwórni w cenie 31 zł. Rzadko spotykam ocet 10-procentowy przy cenie za butelkę 25 zł.

Identyfikacja jest z musztardą. „Rodzima” kosztuje 43 zł, a taki sam słóczek z Grudziądza — 26 zł.

Być może nasi producenci, broniąc jakości swoich artykułów, będą twierdzić, że składniki do ich produkcji są droższe. Uważam, że różnica jest zbyt duża. Białostocki handel spożywczy

lościowy jest droższy niż w innych miejscowych wytwórniach, nie licząc się z kieszenią klientów. Rzadko można bowiem spotkać na placówkach handlowych towary tańsze produkowane w innych miejscowościach. Wiodące handlowcy hołdują zasadzie: droższy produkt, większy zysk.

Należałoby doprowadzić do prawdziwej konkurencji cen. Artykuły droższe i tańsze powinny znajdować się w ciągłej sprzedaży. Być może wówczas miejscowi wytwórcy szukaliby obniżenia cen.

Kazimierz Nowak Białystok (opr. bm)

Zbieram ziola

Swego czasu przeczytałem w „Gazecie Współczesnej” artykuł pt. „Polski chmiel ceniony na świecie”. Jako zbieracz wszelkich runa leśnego oraz ziół chciałbym napisać parę słów w tej sprawie.

Jeżeli nasz chmiel jest tak ceniony, to dlaczego nie przyjmują go w punktach skupu? Nie wiem czy wszędzie, ale w Białymstoku na pewno nie. W ubiegłym roku chmielu było pod dostatkiem. Głębie drzew opłcione chmielem, uginały się pod ciężarem. Można go było zebrać bardzo dużo. Cóż z tego, kiedy nie było chętnych do kupna.

Wiem, że w innych częściach Polski, niektórzy rolnicy mają prywatne plantacje chmielu, który jest wykorzystywany do produkcji piwa oraz do celów leczniczych. A przecież chmiel rosnący w lasach nie jest

gorzki od uprawianego na plantacjach. Zresztą kiedyś skupowano go bardzo chętnie.

Dziwi mnie również, dlaczego obecnie nie skupuje się korzeni walerianowych? A kropli walerianowych, leku tak przez niektórych poszukiwanego w aptekach — brak. W ubiegłym sezonie zbierałem chyba 10 kp tych korzeni. Ponieważ na skupie nie przyjęto, więc umyłem, wysuszyłem i we własnym zakresie odsprzedałem ludzdom, którzy ich potrzebowali.

Jak widać prywatni odbiorcy znaleźli się, szkoda tylko, że państwowego pośrednika brakuje. Warto przypominąć w Białymstoku kup tych wartościowych ziół i roślin.

Paschalis Turowski Domankowo woj. Białostockie (opr. bm)

Pogotowie makowe

ZAPAMIĘTAJ! 411-784, to numer „POGOTOWIA MAKOWEGO”. Przy tym telefonie, w każdy czwartek dyżurni rodzice oraz inni członkowie Towarzystwa Rodzin i Przyjaciół Dzieci Uszczelnionych

- Jeśli Twoje dziecko „bierze”
- Jeśli potrzebujesz pomocy lub porady
- Jeśli masz propozycje rozwiązania problemu narkomanii

ZADZWOŃ: 411-784. W każdy czwartek w godz. 16-17 czekamy na Twój telefon. Możesz też przyjść i porozmawiać osobiście. Adres: Międzyzakładowa Przychodnia Zdrowia przy RPKiM w Białymstoku, ul. Piastowska 5.



Większości naszych rodaków Suwalskie kojarzy się z tyślącym jezior. Wspaniałe tereny. Raj dla turystów. Jednakże rolnictwo funkcjonuje tu w dość trudnych warunkach glebowo-klimatycznych. Przyczyna była laskawa dla jednych, znacznie mniej dla innych. Mimo to systematycznie wzrasta produkcja; gospodarstwa upośledzone i indywidualne dostarczają na rynek znaczne ilości produktów. Zwiększa się pogłowie zwierząt. Stąd też potrzeba zapewnienia im odpowiedniej opieki weterynaryjnej. Odbija się to po-
przez 48 zakładów, zatrudniających 211 lekarzy.

PRACA jest ciężka. Trzeba być w pogotowiu o każdej porze dnia i nocy. W mieście i wsi. Ekipa musi często pokonać, różnymi środkami lokomocji, wiele kilometrów, by dotrzeć do chorego „pacjenta”. Poza tym zawod ten jest niebezpieczny. Co prawda rzadko, ale zdarzają się przypadki chorób zoonozowych. Większość zatrudnionych, to ludzie lubiący swój fach, często wręcz pasjonaci. Ich poświęcenie przynosi widoczne rezultaty.

Od kilku lat do jednostkowych należą przypadki brucellozy; podobnie ułamek procenta stanowią zachorowania na gruźlicę. Do rzadkości należą również choroby zakaźne jak: przyszcza, pomór czy choroba pecherzykowa świń.

NAJWAŻNIEJSZE CELE

— W ubiegłym roku rozpoczęliśmy zwalczanie brucellozy. Akcją będzie prowadzona przez kilka najbliższych lat. Otrzymałmy z budżetu centralnego niezbędne wsparcie finansowe. Koszty są znaczne. Dlatego dopiero teraz mogliśmy zająć się tym — stwierdził kierownik ośrodka zachorowań zwierzęcych WZwet., Bogusław Mi-

skich. Dotarła ona w te strony 5 lat temu. Duższy okres zimowania pszczoł sprzyja rozwojowi choroby. O skali jej występowania świadczya dwie liczby. W województwie jest 60 tys. rodzin pszczoł; w ubiegłym roku padło 40 proc. Dane są więc alarmujące. Dlatego wykonuje się liczne zabiegi lecznicze przy zastosowaniu Apterolu, skutecznego środka produkowanego przez puławskie zakłady. Dopiero od niedawna pokrywane jest w pełni zapotrzebowanie na ten specyfik.

Weterynaria — to nie tylko lecznictwo, lecz również

profilaktyka, mająca na celu odopornienie zwierząt na choroby. O masowym charakterze tych działań świadczya ilości wykonywanych zabiegów np. przeciwko różcy trzody — 894 tys., pomorowi — 221 tys., anemii — 656 tys., motylicy bydła — przeszło 167 tys., pomorowi rzekomo drobiu — ponad 4 mln.

— Niektórzy fachowcy twierdzą, że to jest główna przyczyna znacznego spadku pogłowia bydła mlecznego. Nie bardziej błędne — twierdzi dyrektor WZwet., Marek Kuściński, plantujący to stanowisko od roku. Ma on dobre rozeznanie w sytuacji; bowiem uprzednio pracował przez 20 lat w terenie.

Głównym odczynem — zmniejszenie wskaźnika upadłości zwierząt — szczególnie w gospodarstwach państwowych. To wynik licznych działań leczniczo-zapobiegawczych podjętych przez lekarzy z placówek weterynaryjnych oraz lepszej opieki ze strony zootechników. Po-
ważny problem stanowi obecnie warroza, siejąca spustoszenia w tutejszych pasie-

— Około 85 proc. usług świadczymy w terenie — mówi kierownik ośrodka organizacji profilaktyki, Jerzy Niedzwiecki. — Tymczasem przydałyby się samochody dla naszych pracowników są raczej skromne. W ubiegłym roku otrzymaliśmy raptem pięć; nieco więcej służbowych. Można dyskutować co jest bardziej opłacalne: użytkowa-

nie pojazdów prywatnych czy służbowych (m. in. pensja kierowcy, koszty remontów, składka na PZU i ZUS). Doskonale rozwiązana jest sprawa w NRD, gdzie pracownik weterynaryjny za otrzymanym samochodem płaci połowę jego ceny, zaś po upływie pewnego czasu przechodzi on na jego własność.

Ostatnio polepszyło się zaopatrzenie w leki, choć bywa ją krótkotrwałe braki niektórych asortymentów (zwłaszcza z importu) oraz materiałów opatrunkowych. Inaczej przedstawia się sprawa, gdy chodzi o środki dezynfe-

mane niedawno nieprzemakalne kombinizony.

Sprawy inwestycyjne przedstawiają się dość dobrze. Na te cele przeznaczają się spore sumy z budżetu wojewódzkiego. W najbliższym okresie suwalska weterynaria wzbogaci się o osiem nowych obiektów, zaś trzy zostaną zmodernizowane. W tym roku mają być oddane do użytku lecznice: w Sejnach, Miłkach i Prostkach. Poprawiła się sytuacja mieszkaniowa. Ostatnio przekazano pracownikom terenowym kilka lokali w Sztabinie, Barguszu i Jędrzejówku. Potrzebny jest jednak nadal duży. Jest to jeden z podstawowych warunków utrzymania na wsi młodej kadry.

Podobnie patrzy na te problemy Krzysztof Piława, zastępca kierownika lecznicy w Suwałkach. Pracuje w tym zawodzie przeszło osiem lat. Mamy szczęście, tym razem jest na miejscu; o tej porze bywa zwykle w terenie.

— Niewątpliwie jest to ciężka praca, zwłaszcza w surowych warunkach zimowych, jakie panują w tych okolicach. Jednak nie narzekam, ten zawód przynosi mi dużą satysfakcję. Przyznaję, że wciągnął mnie bez reszty. Jak to się mówi: „połknąłem bakcyła”. Zajmuję się leczeniem różnego rodzaju zwierząt — od kotów i psów po konie i bydło. Oczywiście, z wyjątkiem zwierząt egzotycznych — dodaje z uśmiechem.

KAŻDY DZIEŃ PRACY...

— Wygląda niemal podobnie. Wyznaczone osoby zaj-

— Obwydaj często śmiejęmy się, wspominając to zdarzenie. Bywa tak, że krówka czy konik, niechcący „nadepnie nam na nogę. Nie należy do przyjemności. W naszej pracy musimy często intuicyjnie wyczuwać czy zwierzę jest spokojne czy narowiste. Nierazodni jesteśmy w pewnym sensie detektywami. Przydają się wtedy tzw. predyspozycje zawodowe.

— Uważam, że każdy z lekarzy weterynaryjnych powinien mieć swego rodzaju zajęcie — zamiłowanie do zawodu. Tylko wówczas praca jest przyjemna i daje lepsze rezultaty.

GRZEGORZ SUCHOZEBSKI

Końskie zdrowie

— Około 85 proc. usług świadczymy w terenie — mówi kierownik ośrodka organizacji profilaktyki, Jerzy Niedzwiecki. — Tymczasem przydałyby się samochody dla naszych pracowników są raczej skromne. W ubiegłym roku otrzymaliśmy raptem pięć; nieco więcej służbowych. Można dyskutować co jest bardziej opłacalne: użytkowa-

a
h
-
i
-

Z orzyskiej „Miary”

Sukienki
na zagraniczne rynki

W ubiegłym roku ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY KRAWIECKIEJ „MIARA” w ORZYSZU (woj. suwalskie) obchodziła 35-lecie swego istnienia. W tymże roku wartość produkcji wyniosła ponad 1 miliard złotych. Był to duży sukces 800-osobowej szlifierki zatrudnionej w pięciu miastach na Mazurach: ORZYSZU, BIAŁEJ PISKIEJ, MIKOŁAJKACH, RUCIAN-NEMIDZIEJ i WEGÓRZEWIE. Spółdzielnia od pięciu lat, dzięki wzrostowi wydajności pracy, odnotowuje przyspieszenie produkcji. Sukcesywnie realizuje program oszczędnościowy, m.in. poprzez systematyczną poprawę jakości produkcji i zmniejszenie ilości braków.

Odwiedziliśmy Zakład nr 1 w Orzyszu, w którym 100-osobowa kobieca szlifierka szyje sukienki do RFN

I spółnicę na rynek krajowy. W tym miesiącu zakład opuścił pięć tys. spódnic. Zdjęcia były robione na drugiej zmianie, którą kierowała brygadziarka Lucyna Leśniczy. 44 panie (sześć było na zwolnieniach lekarskich) uszyły 170 spódnic. Podczas tej zmiany w naprawie była jedna stębnówka. Awarię maszyny usunął mechanik z długolet-

nim stażem pracy — Eugeniusz Konopka.

W orzyskim zakładzie aktywnie działają POP i koło ZSMP. Młodzieżowa organizacja powstała niedawno. Przewodniczy jej Mirosław Nazarek. W niedzielę, 9 m. m. młodzi urządził kulis w okolicy Ublika. Było ognisko, pieczenie kiełbasek i potancówka. (jc)

„Spectrum”
czeka
na pasjonatów

Jak informowaliśmy, w Suwałkach rozpoczął działalność klub komputerowy ZSMP. Do dyspozycji zrzeszonych w nim ludzi jest pełna maszyn „Spectrum”. Klub znajduje się ciągle w fazie organizacji. Dlatego ci, którzy o jego powstaniu dotychczas nie słyszeli lub nie zdążyli się zgłosić, a są zainteresowani poznaniem tajników minikomputera, mają jeszcze szansę, by zostać członkami w poczet członków klubu. Należy dzisiaj (20 bm.) przyjść o godz. 17.30 do ZW ZSMP (ul. 22 Lipca 11) w Suwałkach. Tutaj bowiem — w sali konferencyjnej — odbędzie się zebranie, w trakcie którego wybrany zostanie zarząd i uchwalony statut klubu. Warto zwrócić uwagę, że organizatorzy przewidują działalność klubu na zasadach samofinansowania. (jn)



Gotowe wyroby kontroluje Zofia Nowak.

Na garnuszku gospodarza

Mamy mroźną zimę, leśna zwierzyzna i ptactwo znalazły się w potrzebie, odczuwają dotkliwy brak pokarmu. Głodne i wycieńczone chłodem zbliżają się do ludzkich zabudowań. Wsie odwiedzają żające, sarny, jelenie, a nawet dziki.

Ciężkie chwile przeżywają dziki, które nie mogą zerować w sposób naturalny, gdyż ziemia jest przemarznięta. Las nie dostarcza też niezbędnej ilości pożywienia zwierzyźnie płożej.

Nadlesnictwa i koła łowieckie występują nie podolając. Konieczna jest pomoc ze strony młodzieży. Szkolne koła Ligi Ochrony Przyrody i organizacje ZHP wiele tu mogą pomóc.

Apelujemy też do rolników,

zamieszkujących tereny przyłęgowe, aby wykładali karmę na pola. Wskazane jest ustawienie urządzeń chroniących przed zimnem i wiatrem: pasników, daszków i budek. Siarczysty zima pogarsza również warunki bytowania ryb w jeziorach i stawach. Gruba warstwa lodu zmniejsza ilość tlenu. Dlatego rybacy i wędkarze powinni wykonać w lodzie przerębie i otwory umożliwiające dostęp tlenu.

Pamiętajmy, życie zwierząt w dużej mierze zależy od nas — ludzi. Od lat tradycją jest stało dokarmianie ptaków i zwierząt. Mamy nadzieję iż podczas tej zimy, pomocy ze strony młodzieży i dorosłych również nie zabraknie. (cis)

Kultura w gminie

W 1984 roku w Białej Piskiej oddano do użytku budynek remizy strażackiej. Znalazł w niej pomieszczenia Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury. Dysponuje on między innymi salą klubową, pracowniami — teatralną, muzyczną i plastyczną. Obecnie adaptuje się salę na pracownię fotograficzną.

Koordynuje on także działalność czterech klubów: Pracy i Kształcenia (Drygały, Skarżyn, Sulim, Szkoły), trzech Klubów Rolników (Kotuchy, Kaliszki, Pogorzeli Wielkie) oraz świetlicy PGR w Świdrach.

MGOK w Białej Piskiej szczególną uwagę przywiązuje do rozwijania amatorskiego ruchu artystycznego. W 1985 r. działalność prowadziły dwa zespoły muzyczne — „Skrań Czuś” i „Caster”, zespoły recytatorski, plastyczny, taneczny oraz dziecięcy. Zespół teatralny pod nazwą „Bajka”.

Przy MGOK działają także kluby zainteresowań. Klub szachowy zrzesza 28 osób. Istnieje tu także koło Polskiego Związku Filatelistów.

Czy wiecie, że...

W ubiegłym roku w gminie Szepietów skupiono 518 ton żywności wprawdzie 1 765 ton wołowej, realizując plan w tym zakresie w około 120 proc. Skupiono również 1800 ton zbóż, tj. więcej o 400 ton

niż zakładał plan. Przekroczono też plan skupu buraków cukrowych, przyjmując 38 tys. 600 ton tego surowca. Rolnicy z nadwyżką wykonali plan zbiórki na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia wprawdzie na konto 251 tys. zł. Najwięcej wypłać mieszkańcy wsi. Średni-

ca Maćkowieta, Wyliny Rus, Dąbrowa Dolegi i Moczydły Stanisławowa.

Na pierwszy kwartał br. GS w Szepietowie zmikrokontraktował 2030 sztuk trzody chlewnej i 578 sztuk bydła. Zawarto także umowy na dostawę 1700 ton ziarna z tego rocznych zbiorów. (iat)

W Białej Piskiej co się dzieje

a także krajowym. I tak np. zdobyły nagrody ZW ZSMP na przeglądzie „Musicorama 85” w Głogowie oraz na przeglądzie rejonowym w Rucian-Nemidzie. Zespół „Caster” wystąpił z dużym powodzeniem na imprezach w Suwałkach, Sgach oraz Warszawie. Zespół ten w marcu br. będzie uczestniczył w nagrań radiowych oraz przeglądzie zespołów „Opole 86” w Białymstoku.

Powodzeniem cieszyły się spektakle „Żywa woda” i

Gospodarze
leśnych
łowiisk

Koło Łowieckie „Zajac” w Wysokim Mazowieckiem obchodzi 40-lecie swego istnienia. Obecnie grupuje 55 tysięcy. I pięciu kandydatów oraz dzierżawi dwa obwoły o łącznej powierzchni 12 tys. ha. Ważnym zadaniem koła jest m.in. dokarmianie zwierząt — mówi prezes zarządu, Jerzy Koźmiński. — Myślimy systematycznie dostarczać do pańników siano, owies, ziemniaki, marchew i kalerogę. Hasło polować znaczy również hodować — znane jest członkom tego koła. (iat)

(jc)

Kto kupi, kto sprzeda?

Krzętałmina
wokół hektarów

Główny Geodeta Wojewódzki w Suwałkach — Tadeusz Kościuk powiada, że co roku Państwowy Fundusz Ziemi otrzymuje około 2—3 tys. ha od gospodarzy przechodzących na rentę bądź emeryturę, a także z jednostek gospodarki uspołecznionej. Jednocześnie tyle mniej więcej ziemi sprzedaje się chętnym. Mimo tego w województwie znajduje się 1800 zabudowań wraz z gruntami będących w dyspozycji PFZ i PGR. Co z tym drogoceńnym łanem robić?

Bank Gospodarki Żywnościowej informuje, że koło o malejącym popędzie na ziemi rolniczej a nawet urzędzone już gospodarstwa. W ubr. z pośrodkiem banków sprzedano w województwie o 320 ha mniej niż w roku poprzednim, mimo że wolnych pól nie brakowało. Co jest tego przyczyną?

Część gruntów nie znajduje nabywców z racji słabej jakości oraz nieatrakcyjnego położenia, przykładem czego mogą być spore polacie w gminie Włajny, a więc na północy województwa. Zdarzenia bankowców z zasobów PFZ liczącego kilkanaście tys. ha, zaledwie co czwarto hektar może być przedmiotem transakcji. Pozostałej ziemi nie chcą rolnicy nawet dzierżawić.

Dzieje się tak mimo stosunkowo niskiej ceny ziemi. Przeciętnie za hektar gruntów PFZ płacono w 1985 roku 33 tys. zł, tj. tyle samo ile w roku poprzednim. Jest to cena nadal niższa od obo-

wiązujących stawek państwowych, albowiem przy zakupie gruntów z PFZ naczelnicy gmin udzielają zniżek i bonifikat, zaś banki nie żądają kredytów.

Problem w tym, że państwa nie stać na zakładanie od podstaw dużych przedsiębiorstw rolnych, co kosztuje ogromnie dużo. Nadzieja pozostaje w przejmowaniu ziemi przez następców i osadników. W ostatnich trzech latach w woj. suwalskim powstało od podstaw 66 gospodarstw osadniczych o średniej wielkości 24 ha, a więc dużych. Poza małymi wyjątkami ich właściciele z roku na rok coraz lepiej radzą sobie z uprawą ziemi i hodowlą, przy czym niektórzy już zdążyli awansować do ścisłej czołówki wojewódzkiej.

Cóż więc pozostaje? W pierwszym rzędzie — przekazywanie gruntów wypadających z produkcji nowym właścicielom, gwarantującym właściwe ich wykorzystanie. I taki obrót ziemi jest za-

ważny. Tylko w ubiegłym roku banki pośredniczyły w 82 transakcjach kupna-sprzedaży. W ten sposób 662 hektary zmieniły użytkowników, tj. o 50 proc. więcej aniżeli rok wcześniej. Ta tendencja dowodzi równocześnie, że gleba rolnicza w wielu rejonach nadal jest w wysokiej cenie i opłaca się intensywnie ją uprawiać. Rzecz w tym, aby tak było w każdej gminie, w każdej wsi. (K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

40 rocznica powstania ORMO

Uroczysta
akademia w Łomży

Utrwaleniu winna uległa świadomość społeczna, że Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej — jako organizacja krzesząca oddanych socjalistycznej ojczyźnie obywateli od pierwszych dni swego istnienia aktywnie włączyła się w walkę o utrzymanie i umacnianie władzy ludowej — stwierdził podczas środowej wojewódzkiej akademii z okazji 40 rocznicy powstania ORMO wojewoda łomżyński Jerzy Zielenka, składając wszystkim członkom organizacji podziękowania za aktywną postawę w dbaniu o ład i porządek publiczny.

W akademii obok wyróżniających się członków ORMO i przedstawicieli różnych środowisk społecznych uczestniczył i sekretarz KW PZPR — Mieczysław Czerwikowski, przewodniczący WK SD — Mieczysław Gierulski, wiceprezes WK ZSL — Witold Leśniewski, przewodniczący WRN — Władysław Puławski, przewodniczący RW PRON — Edward Wróbel.

Referat odczytał komendant wojewódzki ORMO — p. rez. Mikołaj Basiak, a rolę organizacyjną w tworzeniu frontu zwalczania patologii społecznej omówił szef WUSW — p. rez. Andrzej Marcinkowski. Odczytano także list ministra Spraw Wewnętrznych do członków ORMO.

Podczas uroczystości oddano „Za zasługi dla woj. łomżyńskiego” udekorowano

szkandar wojewódzkiej organizacji ORMO. Wyróżniającym się działaczom ORMO wręczono odznaczenia państwowe i resortowe. Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski udekorowano Tadeusza Marcza, Tadeusza Mostańskiego, Czesława Olszkiego i Edmunda Wojskiego, a Złotymi Krzyżami Zasługi — Jerzego Brożewskiego, Edwarda Rzepiewskiego i Wacława Wyżniewskiego. (tek)

(tek)

(tek)

(tek)

(tek)

(tek)

(tek)

(tek)

(tek)

(tek)

(tek)

(tek)

(tek)

(tek)

(tek)

(tek)

(tek)

(tek)

(tek)

(tek)

(tek)

(tek)

(tek)

(tek)

(tek)

(tek)

(tek)

(tek)

(tek)

(tek)

(tek)

(tek)

(tek)

(tek)

(tek)

(tek)

(tek)

(tek)

(tek)

(tek)

(tek)

(tek)

(tek)

(tek)

(tek)

(tek)

(tek)

(tek)

(tek)

(tek)

(tek)

SPORT

Kolarze przełajowcy

wyjechali do Kielc

Czy będą toasty
za medale?

W najbliższą niedzielę 23 bm. odbędą się w Kielcach mistrzostwa Polski w kolarstwie przełajowym we wszystkich kategoriach wieku. Treść crossu została zlokalizowana w centrum miasta. Jest trudna i została wybudowana z myślą o motocyklistach.

Do Kielc wyjechała liczna grupa reprezentantów, ekipego PRIM. Wielu z nich jak np. Jan Wiejak, Marek Zawistowski, Wiesław Małyński, Cezary Zamana, Leszek Purczko wystąpią w Kielcach w roli faworytów.

Zapytany przed wyjazdem trener kolarzy PRIM, Waldemar Grygo — czy będą medale? — odpowiedział: proszę nie zapaść, jesteśmy przesadni, ale chyba...

W kategorii seniorów wystąpią: Jan Wiejak i Zbigniew Rynkun. Wśród juniorów na starcie staną: Marek Zawistowski, Cezary Zamana, Tomasz Suchaczewski, Dariusz Gajdziński, Artur Lachowicz, a wśród juniorów młodszych barw Elku będą bronić: Wiesław Małyński, Marek Sawicki, Grzegorz Perkowski i Leszek Purczko. (Let)

Dla sympatyków boksu

Znów duża
dawka emocji

Dla zwolenników sportu pięściarskiego mamy trzy informacje. W najbliższy piątek 4 sobotę (21 i 22 bm.) odbędą się w Białymstoku półfinały mistrzostw Polski juniorów. Głównymi zawodnikami kategorii: Wiesław Kraków, Biektin Kielec, Gwardia Łódź, Wybrzeże Gdańsk i Gwardia Warszawa. W sobotę 23 bokserski. Po dwóch w każdej kategorii kwalifikuje się do finału (za tydzień w Łodzi).

W dniach 28 lutego i 1 marca będziemy mogli oglądać mistrzostwa seniorów z udziałem zawodników Gwardii Białostok i Mazura Elku. Jednocześnie będą walczyć o tytuły młodzieży z tyłu dwóch klubów oraz z Tura Biełski Podlaski, Skry Czarna Białostocka i Wigier Suwałki. (K)

Trzecia impreza zaplanowana na 7-9 marca w Białymstoku, to mistrzostwa juniorów i młodzieżowców. Wystartują w nich zawodnicy z kilku klubów, a najliczniejszą będą ekipy z Białegostoku i Elku. (su)

Już 300 uczestników

II narciarski

Bieg Nadnarwiański

Mnożą się nam ostatnio różnego rodzaju biegi narciarskie. Coraz więcej ludzi przypina deski do butów, traktując często narciarstwo jako doskonały relaks na powietrzu.

W sobotę, 22 bm. rozegrany zostanie po raz drugi na Górze Królowej Bony koło Łomży II Narciarski Bieg Nadnarwiański. Początek o godz. 11. Start i meta przy wyciągu.

Dotychczas organizatorzy otrzymali już około 300 zgłoszeń, przeważnie od młodzieży. Uczennice i uczniowie klas IV szkół podstawowych wystąpią na starcie. Półmaraton przebiegać będzie wzdłuż rzeki, a następnie przez lasy. W VII i VIII na 5 km. Również na 5 km pobięga dziewczęta i chłopcy ze szkół ponadpodstawowych.

Bieg główny dla wszystkich chętnych rozegrany zostanie na 10 km. Zwycięzcy zostaną wyłonieni w kategoriach wieku: 16—29 lat, 30—39, 40—49 i powyżej 50 lat.

Zgłoszenia przyjmuje MKS Zorza Łomża, (telefon 56-08). (Let)

Zabawy na lodzie

zakończyły ferie

Od kilku dni dzieci i młodzież ponownie znalazły w szkolnych ławkach. Zimowe ferie dobiegły końca. W tym 2-tygodniowym okresie wolnym od nauki można było doskonale odpocząć. Pogoda dopisała. Śniegu i lodu nie brakowało.

Na szczęście nie zawiedli też organizatorzy imprez sportowo-rekreacyjnych. I tak w ostatnim dniu ferii przy lodowisku SM w Graniej zorganizowano zimowy festyn a w Łomży na lodowisku SP i bal maskowy. W obu tych imprezach doskonale bawili się blisko 300 dziewcząt i chłopców. (dk)

Z życia LZS

W Klubie „Relaks” w Zambrze odbyły się wojewódzkie mistrzostwa Zrzeszenia LZS w szachach.

Wyniki: kobiety — 1. Katarzyna Burdzyk (Ciechanów), 2. Sylwia Kowalewska (Szczuczyn), 3. Barbara Odolinska (Zambrów); mężczyźni — 1. Krzysztof Sokółowski (Kolno), 2. Hieronim Radoła (Wysokie Maz.), 3. Cezary Burdzyk (Ciechanów); drużynowo — 1. Ciechanów, 2. Szczuczyn, 3. Zambrów. (dk)

Plenum KM PZPR

w Białymstoku

Społeczne zaufanie
rodzi się
z aktywności

W roku ubiegłym nastąpił przełom w białostockiej organizacji partyjnej. Ilość wstępujących była wyższa niż osób akreślanych lub wydalanych. Obecnie mieszka w Białymstoku 14 500 członków i kandydatów PZPR. Liczba ta z każdym miesiącem rośnie. W styczniu br. przyjęto 31 kandydatów. Sporo deklaracji o wstąpieniu do partii wpływa w lutym. Świadczy to o odzyskiwaniu przez PZPR społecznego zaufania, chociaż — jak wykazało wtorkowe (18 bm.) plenum KM — występuje jeszcze wiele nieprawidłowości.

W miejskiej organizacji partyjnej za mało jest młodzieży, spada też udział procentowy robotników bezpośrednio produkcyjnych. Natomiast dość liczna grupa stanowią renciści i emeryci, którzy mimo zaawansowanego wieku i nie najlepszego zdrowia przejawiają dużą aktywność społeczno-polityczną. Mówili o tym na plenum m.in. Czesław Adamski i Władysław Matowiecki — sekretarze terenowych organizacji partyjnych nr 13 i 29.

Wśród młodych również obserwuje się ostatnio większą

gotowość do społecznego działania, o czym mówił przewodniczący Zarządu Miejskiego ZSMP — Grzegorz Kamiński. Wiele kół młodzieżowych postanowiło uczestniczyć 26 kwietnia w miejskim czynnie społecznym. Młodzież białostocka chce w ten sposób uczcić X Zjazd partii. Siedemnaście kół ZSMP skorzystało z prawa rekomendacji kolegów w szeregi PZPR. Udzielono jej 28 osobom.

Aktualną kondycję miejskiej organizacji partyjnej

wnikliwie scharakteryzowano w referacie Egzekutywy wygłoszonej na plenum przez sekretarza KM — Władysława Klepaczkę. Istotne uzupełnienie wniosła wypowiedź sekretarza KM — Władysława Jóźwiaka na temat rozwoju ruchu zawodowego w Białymstoku. Obecnie ponad połowę ludzi pracy zrzesza 227 zakładowych organizacji związkowych. Jak działa jedna z nich — Związek Zawodowy Pracowników „Biruny” — przedstawiła Alicja Skupin.

Najważniejszym tematem plenum było ustalenie harmonogramu działań miejskiej organizacji partyjnej w okresie poprzedzającym X Zjazd PZPR. O potrzebie zwiększenia aktywności społeczno-politycznej mówili sekretarze Komitetu Miejskiego — Józef Kowalczyk i Stanisław Maliszewski. W przyjętej uchwale zalecono, aby każdy członek PZPR poznał treść Projektu Programu, co umożliwiło wzbogacenie go o uwagi poszczególnych członków. Trwająca obecnie w podstawowych organizacjach partyjnych dyskusja przed X Zjazdem oraz rozmowy indywidualne z członkami partii, a także jej sympatykami — sprzyjają dalszej poprawie kondycji miejskiej organizacji partyjnej.

(pl)

Znalazły
uśmiech
i radość

Z inicjatywy Miejsko-Gminnego Komitetu ORMO oraz RUSW w Mońkach odbyła się w tamtejszym Domu Kultury sympatyczna impreza, na którą zaproszono ponad 80 dzieci z rodzin zagrożonych i moralnie zagrożonych. Z dużym zainteresowaniem dzieci przyjęły występ teatryku kukielkowego oraz konkurs na wiersze o tematyce społecznej i rodzinnej alkoholizmu. Wyświetlone były filmy z telewizyjnej serii „Balka i Łola”. Na koniec — dzięki życzliwości PKPS, który przekazał na ten cel fundusze — dzieciaki otrzymały paczkę ze słodyczami.

Było to — jak zapewnia organizatorzy — spotkanie pełne uśmiechu i dziecięcej radości. Zorganizowaliśmy tego typu imprezę po raz pierwszy — powiedział zastępca szefa RUSW w Mońkach, kpt. Jerzy Andrejew. — Domowiliśmy się z ormowcami, że odwiedzą one na stałe do kalendarza naszego współdziałania. Tym bardziej, że spotkała się z żywym oddźwiękiem i aprobatają całego środowiska, przynosząc wiele korzyści wychowawczych. (bis)

Dris zupa regeneracyjna bez wkładki mięsnej

„Wizja lokalna”
w białostockiej Lokomotywni

W halach zimno jak w psiarni. Co zrobić z toaletami? Brawo dla hoteliku!

Kolejną naszą „wizję lokalną” przeprowadziliśmy w zapleczu socjalnym Lokomotywni Pozaklasowej w Białymstoku. Kilka osób pracuje tutaj przy naprawach i konserwacji lokomotyw spalinowych i elektrycznych. Do niedawna były jeszcze parowozy, ale ostatni z nich zakończył swój żywot na początku stycznia tego roku i jest już obiektem muzealnym.

Praca w Lokomotywni do latwych nie należy. Dwie prymitywne kotłownie (zbudowane w 1957 r. na trzy lata) dostarczają tak mało ciepła, że temperatura w czterech halach naprawczych jest niewiele wyższa niż na zewnątrz. Wieleletnie starania o podwyższenie ogrzewania w miejskich ciepłowni wciąż nie dają rezultatów. A robotnicy po prostu przyzwyczaili się i zahartowali, nawet za bardzo nie chorują.

Tu na marginesie — drobna dygresja. Przy wrzającej ostatnio dyskusji o wszelkich formach oszczędzania energii nasuwa się refleksja: skąd jest, że oszczędza się na ludziach pracujących w takich warunkach, podczas gdy w dziesiątkach urzędów i instytucji temperatura niejednokrotnie wynosi grubo ponad 20 stopni, również w dni wolne od pracy.

Przełączając zaleca zaczynać od bufetu i stołówek. Ten pierwszy służy nie tylko zimną garmadą, ale także kilku ciepłych potraw, ciasteczek z dużym popętem szczególnie w chłodne i zimne dni. Obok — odcienko do wydawania gorących zup regeneracyjnych. Takowe otrzymuje codziennie około 500 osób, tyle że są one przeważnie bez „wkładki mięsnej” — co zauważają spożywający akurat posiłek pracownicy Lokomotywni. Z czterech kranów umieszczonych w ścianie leci po odkryciu nie tylko woda i „sódówka”, a nawet mieta i kawa. Na warunki panujące w jadali robotnicy raczej nie narzekają. Oby tylko w zupach było częściej mięso!

Zaprasza natomiast do hal produkcyjnych, aby zobaczyć łaźnię, szatnię i kilka małych pomieszczeń, zwanych zazwyczaj toaletami. Tu jednak nazwy tej użył nie sposób. Znacznie mniej delikatne określenia byłyby bardziej odpowiednie.

Generalnie można powiedzieć tak — oddziały produkcyjne budowane w różnych okresach planowano zawsze na znacznie mniejszą ilość pracowników. Dzisiaj więc brakuje miejsca na szatnię, umywalnię i przede wszystkim na przyzwolone ubikacje. Każdy oddział posiada własne łaźnię, a w nich po kilkanaście i przysięgów z zimną i ciepłą wodą. Największy tłok panował tu zawsze po zakończeniu pracy. Podobnie było w ciałnych szatniach. Z tych też powodów kierownictwo Lokomotywni różnicowało czas rozpoczęcia i zakończenia pracy o 15 minut. Znacznie wygodniej teraz przebiegała się i krócej czeka się na wolne prysznic.

Na wszystkich oddziałach najgorzej są jednak ubikacje. Nie dosyć, że jest ich sta-

nowczo za mało, to o stanie, w jakim się znajdują, lepiej nie mówić. Na przykład na oddziale mechanicznym trzy spośród pięciu toalet (czytaj latryn) zapechane są już od jesieni. Zastępca naczelnika Lokomotywni — Krzysztof Rybak zapewnia, że dopóki nie odmarzną ziemie, awarii się nie usunie. Robotnicy psoczą i większość z nich unika jak może tych „ślicznych przybytków”, starając się korzystać z toalet w budynku administracyjnym.

Na razie nie ma pomów możliwości jakiegokolwiek zmian. Dopiero po zakończeniu trwającej cały czas przebudowy polepszą się warunki na zapleczu socjalnym. Nie nastąpi to wcześniej, niż za trzy lata. Czy nie można zrobić jednak czegoś już dzisiaj? Na pewno można!

I na zakończenie coś, o nam się podobalo. To noclegownia na około 40 miejsc, w której nocują i odpoczywają przyjeżdżający do Białostoku maszyniści. Spotkali tam Stefana Darskiego i Jerzego Gonczarzewicza z Suwałk. Bardzo chwalił sobie białostocki „hotelik”, a o kilkadziesiąt godzin, bo o kilka dni. Chociaż nie ma tu luksusu, ale jest czysto, schludnie i ciepło.

W czasie rozmowy z pracownikami Lokomotywni m.in. Markiem Wnuszynskim i Marianem Perkowskim wysłuchując zastrzeżeń co do kiepskich warunków na zapleczu socjalnym i dowiadując się, o dźwio, że winni są nie tylko projektanci i administratorzy, ale także sam robotnicy. Oczywiście — nie licząc z nich. Są to jednak ci, którzy kradną na okragło z łazienek z ubikacji, albo z łazienek, co „obrabiają” szafki z ubraniami swoich kolegów.

Przypominamy, że nasza akcja „zaplecza socjalne na cenzurowanym” trwa. Czekamy na dalsze sygnały pod numerem telefonu 223-77.

MARIA ROMANOWSKA
Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Propozycje
KULTURALNEJubileuszowy konkurs
Piosenki Radzieckiej

Tegoroczny, XXV Konkurs Piosenki Radzieckiej jako jubileuszowy — będzie miał szczególną uroczystą oprawę. W najbliższą niedzielę, 23 bm., w białostockim MDK odbędzie się eliminacja miejska. Przechodzący uczestników rozpoczyna się o godz. 13 w sali „Forum”. Też głównej i najważniejszej częścią programu (wzrosty będzie wiele ciekawych imprez, i tak, w holi kina wyeksponowane będą wystawy fotograficzne — prezentacja dorobku Kraju Rad oraz wystawa samowarów z kolekcji prywatnej Aleksandra CURELA. W tym samym czasie w kawiarni „Jama” najbliżej będą mogli obejrzeć popularne ciekawe filmy rysunkowe produkcji radzieckiej.

W trakcie obchodów, na scenie „Forum” uczniowie Państwowego Ogólna Muzycznego i Ogólna Białostockiego zaprezentują program wokalo-taneczny, przygotowany na kanwie melodii i tańców ludowych narodów radzieckich.

Wszystkich miłośników piosenek radzieckich zapraszamy zatem w niedzielę do sali „Forum” w godz. 13. Mammy równocześnie nadzieję, że wśród białostockich wykonawców znajdzie się ci, którzy staną wśród laureatów w Zielonej Górze. Powodzenia! (bis)

Tuniej wiedzy o sztuce

Tematem kolejnego wykładu dla osób przygotowujących się do turniejów wiedzy o sztuce będzie „SZUKA POLSKA W LATACH 1988-89”. Zajęcia, które odbędą się jutro (23 lutego br.) o godz. 16.30 w sali wystawowej Biura Wystaw Artystycznych przy ul. Mickiewicza 2 w Białymstoku, poprowadzi mgr ANDRZEJ ONCHIMOWICZ. (bis)

Wieżi w teatrze

Studium Wiedzy o Teatrze zaprasza swoich słuchaczy na kolejne poniedziałkowe spotkanie do Białostockiego Teatru Lalek — 24 LUTEGO O GODZ. 18.

Red. KRZYSZTOF SIELICKI wygłosi wykład ilustrowany przez scenę na temat „Budowanie wieży — idea międzynarodowej współpracy teatralnej na przykładzie działań Teatru 77”.

Ponadto Towarzystwo Kultury Teatralnej sprzedaje uczestnikom Studium bilety na spektakle „Sztuka Teatru” w Teatrze Dramatycznym im. Al. Węgierki oraz „Syn marnotrawny”, który wystawi już wkrótce w naszym mieście Wrocławski Teatr Pantomimy. (olp)

ZUKOSA

Jak w wierszu Brzechwy

NIEBAWEM „stuknie” mi czterdziestka. Człowiek przyzwyczail się do różnych dziwactw w tym życiu i praktycznie nie go już nie powinno dziwić. A jednak...

Oglądam parę dni temu wystawę w kiosku „Ruch” w Białowieży (około poczty) i cóż widzę... paczuszkę nasion rzodkiewki gruntovej. W pierwszej chwili sądziłem, że uległem złudzeniu, ale z dwukrotnym przetrząsaniem stwierdziłem, że się nie mylę. Wcześniej, w

innym kiosku „Ruch” kupiłem plastikowe duże wiadro na wodę. Też nie mogłem się nadziwić.

Ale to jeszcze nie koniec. Niedawno w sklepach owocowo-warzywnych zaczęto sprzedawać maki i rajskopie damskie. Można też w nich czasem (oczywiście w sklepach, nie w majtkach), jeżeli się trafi akurat na dostawę, kupić prozdy.

Pewnie już niedługo w sklepach nasłaniych będą sprzedawać gazety, a w sklepach z artykułami gospodarskimi domowego — kapuście i ogórki. Daję słowo, że człowieku chcą zrobić Kaczę-Dziwaczki. Fantazja Brzechwy obiekta się w realne kształty! (ba)

Z kolei na koloniach Brzozowo (gmina Dąbrowa Białostocka) spłonięła wieża dachowa na obrotowej do Lucyny M. W piomienach i dymie zniszczeniu uległo około 15 ton szan wartości ponad 400 tys. zł.

W Białowieży, właśnie od swarcia w instalacji, spłonięła budynek gospodarczy, w którym mieszkała stolarnia należąca do Jarosława S. Pociągłono to za sobą straty w wysokości około 20 tys. zł.

W Zabłudowie doszło do pożaru w zabudowaniach Władysława S. Spłonięł chlew wraz ze znajdującymi się wewnątrz sprzętem, m.in. motocykl, awanska i pila tarczowa.

Oszczędzaj prąd!

Zimowy zarobek
na letnie wakacje!

Ochotnicze Hufce Pracy niejednemu z nas kojarzą się przede wszystkim z czasem letnich wakacji, z prowadzoną w tym czasie akcją agrowypań, w czasie których młodzi ludzie mogą zarobić na spędzenie kanikułu na przyzwoleniu poziomie.

Zima OHP występuje również z podobnymi ofertami. Niedawno, w czasie przerwy w zajęciach szkolnych, w woj. białostockim pracowało kilka hufców OHP, zarabiając nieco na groźba (być może już na nadchodzące lato?). W Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym im. J. Śniadeckiego w Białymstoku zatrudniono dziewczęta z Zespołu Szkół Medycznych jako salew. W „Fastach” pracowała na wydzielach produkcyjnych młodzież z przyzakładowej szkoły zawodowej. W spółdzielni mieszkaniowej „Wielkobokowa” chłopcy z Zespołu Szkół Zawodowych PKP w Starosielcach pracowali pod wodzą komendanta hufca — Bazylego Pawluczaka przy odśnieżaniu osiedla.

Młodzież z tej samej szkoły, kierowana przez komendanta OHP w ZSZ — Mikołaja Janiela, wspomagała Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni w Białymstoku. Junacy przyznali krzewy na Plantach, zwolili ławki do remontu oraz pracowali w stolarni zaś dziewczęta — w szklarniach MPZ. W Fabryce Podzespołów Radiowych „Elwa” w Bielsku Podlaskim przez kilkanaście dni pracowali uczniowie z miejscowych liceów ogólnokształcących. W sumie w te-

gorocznej OHP-owskiej akcji „Zima” uczestniczyło ponad 200 dziewcząt i chłopów. Chętnych było około tysiąca, ale zakłady pracy i instytucje jakoś się nie kwapiły do skorzystania z junackiej oferty. A szkoda, bo w takiej dziedzinie, jak chociażby odśnieżanie czy utrzymywanie w odpowiednim stanie białostockich osiedli mieszkaniowych, byłoby olbrzymie pole do popisu.

Młodzież zarobila trochę pieniędzy a tam, gdzie to było możliwe — zapewniło jej również ciekawy program na pracy.

Umywalki wyłącznie bez śladu — winni!

Standardy jazzowe w MPK-u

Klub MPK w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 3 zaprasza w piątek, 21 lutego br. o godz. 18 na koncert zespołu „COUNTRY BAND”. W programie standardy jazzowe i muzyka country. (fol)

Klub MPK w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 3 zaprasza w piątek, 21 lutego br. o godz. 18 na koncert zespołu „COUNTRY BAND”. W programie standardy jazzowe i muzyka country. (fol)

W związku z jubileuszem 25-lecia Konkursu Piosenki Radzieckiej, w Liceum Sztuk Plastycznych w Suprąsliu rozpisany został konkurs na plakaty. Uczestniczyć w nim 40 uczniów, którzy złożyli 73 prace.

Wczoraj odbyło się podsumowanie konkursu. Zwycięzili Dorota Kamińska, Jerzy Łazewski i Ewa Chocianowska. Nagrody ufundował Zarząd Wojewódzki TPPR; za I miejsce — wycieczkę do ZSRR, za dwa II — dopłatę do wycieczek. Nagrodzono także art. plast. Barbarę Jurkowską, która prowadziła konkurs. (a)

SPÓD PARAGRAFU

Z szacunkiem do kontrolera

Działalność kontrolnej przypisuje się ważną funkcję w zapobieganiu przestępczości i nadzoru finansowo-gospodarczym, w przestrzeganiu praworządności. Czynności kontrolnych w wielu przypadkach towarzyszą sytuacje konfliktowe, odrzucają samowolę ze strony kontrolowanych, które czasem przeradzają się w niebezpieczną agresję. Dlatego też funkcjonariusze urzędowi — czy to milicjanci, czy konduktorzy czy rewizorzy — z którymi stykamy się na co dzień, stykamy się nieczęsto — korzystają ze statusu szczególnej ochrony prawnej. Warto o tym pamiętać, gdy przychodzi nam do czynienia z funkcjonariuszami służb państwowych, szczególnie w sytuacjach niekorzystnych z kont-

rolerem albo — co gorsza — z przestępcą. Wtedy należy pamiętać, że przestępstwo będzie faktem na stałe. Sąd Rejonowy w Białymstoku skazał 35-letniego Rydzarda K. na jeden rok pozbawienia wolności i 20 tys. zł. na zwrot kosztów sądowych. W tym celu K. musi oddać 10 tys. zł. w całości. W tym celu K. musi oddać 10 tys. zł. w całości. W tym celu K. musi oddać 10 tys. zł. w całości.

Plakaty
przyjaźni

W związku z jubileuszem 25-lecia Konkursu Piosenki Radzieckiej, w Liceum Sztuk Plastycznych w Suprąsliu rozpisany został konkurs na plakaty. Uczestniczyć w nim 40 uczniów, którzy złożyli 73 prace.

Wczoraj odbyło się podsumowanie konkursu. Zwycięzili Dorota Kamińska, Jerzy Łazewski i Ewa Chocianowska. Nagrody ufundował Zarząd Wojewódzki TPPR; za I miejsce — wycieczkę do ZSRR, za dwa II — dopłatę do wycieczek. Nagrodzono także art. plast. Barbarę Jurkowską, która prowadziła konkurs. (a)

W związku z jubileuszem 25-lecia Konkursu Piosenki Radzieckiej, w Liceum Sztuk Plastycznych w Suprąsliu rozpisany został konkurs na plakaty. Uczestniczyć w nim 40 uczniów, którzy złożyli 73 prace.

Wczoraj odbyło się podsumowanie konkursu. Zwycięzili Dorota Kamińska, Jerzy Łazewski i Ewa Chocianowska. Nagrody ufundował Zarząd Wojewódzki TPPR; za I miejsce — wycieczkę do ZSRR, za dwa II — dopłatę do wycieczek. Nagrodzono także art. plast. Barbarę Jurkowską, która prowadziła konkurs. (a)

SPÓD PARAGRAFU

Z szacunkiem do kontrolera

Działalność kontrolnej przypisuje się ważną funkcję w zapobieganiu przestępczości i nadzoru finansowo-gospodarczym, w przestrzeganiu praworządności. Czynności kontrolnych w wielu przypadkach towarzyszą sytuacje konfliktowe, odrzucają samowolę ze strony kontrolowanych, które czasem przeradzają się w niebezpieczną agresję. Dlatego też funkcjonariusze urzędowi — czy to milicjanci, czy konduktorzy czy rewizorzy — z którymi stykamy się na co dzień, stykamy się nieczęsto — korzystają ze statusu szczególnej ochrony prawnej. Warto o tym pamiętać, gdy przychodzi nam do czynienia z funkcjonariuszami służb państwowych, szczególnie w sytuacjach niekorzystnych z kont-

rolerem albo — co gorsza — z przestępcą. Wtedy należy pamiętać, że przestępstwo będzie faktem na stałe. Sąd Rejonowy w Białymstoku skazał 35-letniego Rydzarda K. na jeden rok pozbawienia wolności i 20 tys. zł. na zwrot kosztów sądowych. W tym celu K. musi oddać 10 tys. zł. w całości. W tym celu K. musi oddać 10 tys. zł. w całości. W tym celu K. musi oddać 10 tys. zł. w całości.

Plakaty
przyjaźni

W związku z jubileuszem 25-lecia Konkursu Piosenki Radzieckiej, w Liceum Sztuk Plastycznych w Suprąsliu rozpisany został konkurs na plakaty. Uczestniczyć w nim 40 uczniów, którzy złożyli 73 prace.

Wczoraj odbyło się podsumowanie konkursu. Zwycięzili Dorota Kamińska, Jerzy Łazewski i Ewa Chocianowska. Nagrody ufundował Zarząd Wojewódzki TPPR; za I miejsce — wycieczkę do ZSRR, za dwa II — dopłatę do wycieczek. Nagrodzono także art. plast. Barbarę Jurkowską, która prowadziła konkurs. (a)

W związku z jubileuszem 25-lecia Konkursu Piosenki Radzieckiej, w Liceum Sztuk Plastycznych w Suprąsliu rozpisany został konkurs na plakaty. Uczestniczyć w nim 40 uczniów, którzy złożyli 73 prace.

Wczoraj odbyło się podsumowanie konkursu. Zwycięzili Dorota Kamińska, Jerzy Łazewski i Ewa Chocianowska. Nagrody ufundował Zarząd Wojewódzki TPPR; za I miejsce — wycieczkę do ZSRR, za dwa II — dopłatę do wycieczek. Nagrodzono także art. plast. Barbarę Jurkowską, która prowadziła konkurs. (a)

SPÓD PARAGRAFU

Z szacunkiem do kontrolera

Działalność kontrolnej przypisuje się ważną funkcję w zapobieganiu przestępczości i nadzoru finansowo-gospodarczym, w przestrzeganiu praworządności. Czynności kontrolnych w wielu przypadkach towarzyszą sytuacje konfliktowe, odrzucają samowolę ze strony kontrolowanych, które czasem przeradzają się w niebezpieczną agresję. Dlatego też funkcjonariusze urzędowi — czy to milicjanci, czy konduktorzy czy rewizorzy — z którymi stykamy się na co dzień, stykamy się nieczęsto — korzystają ze statusu szczególnej ochrony prawnej. Warto o tym pamiętać, gdy przychodzi nam do czynienia z funkcjonariuszami służb państwowych, szczególnie w sytuacjach niekorzystnych z kont-

rolerem albo — co gorsza — z przestępcą. Wtedy należy pamiętać, że przestępstwo będzie faktem na stałe. Sąd Rejonowy w Białymstoku skazał 35-letniego Rydzarda K. na jeden rok pozbawienia wolności i 20 tys. zł. na zwrot kosztów sądowych. W tym celu K. musi oddać 10 tys. zł. w całości. W tym celu K. musi oddać 10 tys. zł. w całości. W tym celu K. musi oddać 10 tys. zł. w całości.

Plakaty
przyjaźni

W związku z jubileuszem 25-lecia Konkursu Piosenki Radzieckiej, w Liceum Sztuk Plastycznych w Suprąsliu rozpisany został konkurs na plakaty. Uczestniczyć w nim 40 uczniów, którzy złożyli 73 prace.

Wczoraj odbyło się podsumowanie konkursu. Zwycięzili Dorota Kamińska, Jerzy Łazewski i Ewa Chocianowska. Nagrody ufundował Zarząd Wojewódzki TPPR; za I miejsce — wycieczkę do ZSRR, za dwa II — dopłatę do wycieczek. Nagrodzono także art. plast. Barbarę Jurkowską, która prowadziła konkurs. (a)

W związku z jubileuszem 25-lecia Konkursu Piosenki Radzieckiej, w Liceum Sztuk Plastycznych w Suprąsliu rozpisany został konkurs na plakaty. Uczestniczyć w nim 40 uczniów, którzy złożyli 73 prace.

Wczoraj odbyło się podsumowanie konkursu. Zwycięzili Dorota Kamińska, Jerzy Łazewski i Ewa Chocianowska. Nagrody ufundował Zarząd Wojewódzki TPPR; za I miejsce — wycieczkę do ZSRR, za dwa II — dopłatę do wycieczek. Nagrodzono także art. plast. Barbarę Jurkowską, która prowadziła konkurs. (a)

SPÓD PARAGRAFU

Z szacunkiem do kontrolera

Działalność kontrolnej przypisuje się ważną funkcję w zapobieganiu przestępczości i nadzoru finansowo-gospodarczym, w przestrzeganiu praworządności. Czynności kontrolnych w wielu przypadkach towarzyszą sytuacje konfliktowe, odrzucają samowolę ze strony kontrolowanych, które czasem przeradzają się w niebezpieczną agresję. Dlatego też funkcjonariusze urzędowi — czy to milicjanci, czy konduktorzy czy rewizorzy — z którymi stykamy się na co dzień, stykamy się nieczęsto — korzystają ze statusu szczególnej ochrony prawnej. Warto o tym pamiętać, gdy przychodzi nam do czynienia z funkcjonariuszami służb państwowych, szczególnie w sytuacjach niekorzystnych z kont-

rolerem albo — co gorsza — z przestępcą. Wtedy należy pamiętać, że przestępstwo będzie faktem na stałe. Sąd Rejonowy w Białymstoku skazał 35-letniego Rydzarda K. na jeden rok pozbawienia wolności i 20 tys. zł. na zwrot kosztów sądowych. W tym celu K. musi oddać 10 tys. zł. w całości. W tym celu K. musi oddać 10 tys. zł. w całości. W tym celu K. musi oddać 10 tys. zł. w całości.

Plakaty
przyjaźni

W związku z jubileuszem 25-lecia Konkursu Piosenki Radzieckiej, w Liceum Sztuk Plastycznych w Suprąsliu rozpisany został konkurs na plakaty. Uczestniczyć w nim 40 uczniów, którzy złożyli 73 prace.

Wczoraj odbyło się podsumowanie konkursu. Zwycięzili Dorota Kamińska, Jerzy Łazewski i Ewa Chocianowska. Nagrody ufundował Zarząd Wojewódzki TPPR; za I miejsce — wycieczkę do ZSRR, za dwa II — dopłatę do wycieczek. Nagrodzono także art. plast. Barbarę Jurkowską, która prowadziła konkurs. (a)

W związku z jubileuszem 25-lecia Konkursu Piosenki Radzieckiej, w Liceum Sztuk Plastycznych w Suprąsliu rozpisany został konkurs na plakaty. Uczestniczyć w nim 40 uczniów, którzy złożyli 73 prace.

Wczoraj odbyło się podsumowanie konkursu. Zwycięzili Dorota Kamińska, Jerzy Łazewski i Ewa Chocianowska. Nagrody ufundował Zarząd Wojewódzki TPPR; za I miejsce — wycieczkę do ZSRR, za dwa II — dopłatę do wycieczek. Nagrodzono także art. plast. Barbarę Jurkowską, która prowadziła konkurs. (a)

SPÓD PARAGRAFU

Z szacunkiem do kontrolera

Działalność kontrolnej przypisuje się ważną funkcję w zapobieganiu przestępczości i nadzoru finansowo-gospodarczym, w przestrzeganiu praworządności. Czynności kontrolnych w wielu przypadkach towarzyszą sytuacje konfliktowe, odrzucają samowolę ze strony kontrolowanych, które czasem przeradzają się w niebezpieczną agresję. Dlatego też funkcjonariusze urzędowi — czy to milicjanci, czy konduktorzy czy rewizorzy — z którymi stykamy się na co dzień, stykamy się nieczęsto — korzystają ze statusu szczególnej ochrony prawnej. Warto o tym pamiętać, gdy przychodzi nam do czynienia z funkcjonariuszami służb państwowych, szczególnie w sytuacjach niekorzystnych z kont-

rolerem albo — co gorsza — z przestępcą. Wtedy należy pamiętać, że przestępstwo będzie faktem na stałe. Sąd Rejonowy w Białymstoku skazał 35-letniego Rydzarda K. na jeden rok pozbawienia wolności i 20 tys. zł. na zwrot kosztów sądowych. W tym celu K. musi oddać 10 tys. zł. w całości. W tym celu K. musi oddać 10 tys. zł. w całości. W tym celu K. musi oddać 10 tys. zł. w całości.

SPORT

Sportowy weekend
bogaty w wydarzenia

- ▲ Włóknarki grają o wy-sokoszy zwycięstwo
- ▲ Koszykarze klasy „M” znów na parkietach
- ▲ Siatkarki walczą o ligę
- ▲ Szczypionkisi AZS w pogoni za Warszawianką
- ▲ Jagiellonia — Gwardia w zimowej aurze

W nadchodzącą sobotę i niedzielę białostockie kluby nie zabrakną narzekania na brak emocji. W Białymstoku odbędą się bowiem zawody w kilku dyscyplinach sportowych.

W sobotę, 20 bm. o godz. 14 w hali przy ul. Jurkowskiej rozpocznie się zawodowy koszykarski. W białostockiej koszykarskiej klasie „M” (młodzieżowa) w meczu w Białymstoku wystąpią dwa zespoły: Gwardia Białostocka i Jagiellonia Białostocka. W meczu o 17.00 w hali przy ul. Jurkowskiej wystąpią dwa zespoły: Gwardia Białostocka i Jagiellonia Białostocka. W meczu o 19.00 w hali przy ul. Jurkowskiej wystąpią dwa zespoły: Gwardia Białostocka i Jagiellonia Białostocka.

Liczymy więc, że białostockie koszykarskie zrewanżują się Gwardii. Zwycięstwo jest im bardzo potrzebne. W meczu o 17.00 w hali przy ul. Jurkowskiej wystąpią dwa zespoły: Gwardia Białostocka i Jagiellonia Białostocka. W meczu o 19.00 w hali przy ul. Jurkowskiej wystąpią dwa zespoły: Gwardia Białostocka i Jagiellonia Białostocka.

Także w sobotę wyjdą na parkiet, po dłuższej przerwie, koszykarze walczący w klasie „A” o miejsce do 11 ligi. O godz. 14 w hali przy ul. Jurkowskiej wystąpią dwa zespoły: Gwardia Białostocka i Jagiellonia Białostocka. W meczu o 17.00 w hali przy ul. Jurkowskiej wystąpią dwa zespoły: Gwardia Białostocka i Jagiellonia Białostocka.

Jak już informowaliśmy w sal SP i przy ul. Broniewskiego rozpocznie się turniej barażowy w koszykówce. W meczu o 17.00 w hali przy ul. Jurkowskiej wystąpią dwa zespoły: Gwardia Białostocka i Jagiellonia Białostocka. W meczu o 19.00 w hali przy ul. Jurkowskiej wystąpią dwa zespoły: Gwardia Białostocka i Jagiellonia Białostocka.

Tydzień temu szczypionkisi AZS z zwycięstwem w meczu I rundy rozgrywek o